

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym
w Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

Dziś: Wszystkich Św.
Środa: Dzień Zaduszny.
Czwartek: Huberta Bisk.
Piątek: Karola Borom.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz,
garmentowy albo jego miejsce,
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
muje także Biuro Rajchmana i
Freudlera, ulica Senatorska.

Sobota: Elżbiety.
Niedziela: Opieki N. P. M.
Poniedziałek: Nikandra Męcz.
Wtorek: Godfryda Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — **Telefon Redakcji 268.** — **Telefon Administr. 513.**
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/231, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

mniona słowiańska: Dziś Wacława, jutro Witimira.
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Kra-
Przedm. N 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa
obrazów Krywulki. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej
wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy irzezbary.
(Nowy-Swiat N 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)
Teatry: Wielki: dziś szóste przedstawienie francuskiej
trupy dramatycznej z udziałem pani Sary Bernhardt: „Cléopâtre”;
jutro siódme przedstawienie francuskiej trupy drama-
tycznej z udziałem pani Sary Bernhardt: „Cléopâtre”; — Ro-
maitości: dziś „Flirt”; jutro „Flirt”; — Teatr w ogrodzie
Saskim: dziś „Ali-Baba” (występ panny Klementyny Ozo-
smowskiej); jutro „Nitouche” (występ pani Zimajerowej).
(7½ wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania
na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 6117 rs. 97 kop.
(Pożyczki wydawane będą od godz. 9-ej rano do 2-ej po po-
łudniu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej ra-
no do 3-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapli-
cy Matki Bożej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta
wotywa.

Taryfa cukrowa.

Petersburg 24-go października.

Niedokładne unormowanie taryf przewozowych na
cukier oddawna już ciążyło niektórym okręgom pro-
dukcji i stawiało je w nienormalnych warunkach
zbytu.

W r. 1889-ym dopiero, po zorganizowaniu depar-
tamentu do spraw kolejowych przy ministerjum
skarbu, zażalenia przemysłowców zostały uwzględ-
nione i dla wyjaśnienia kwestji, jakoteż dla pogo-

dzenia interesów linii kolejowych z okręgami wy-
twórcami zwołano zjazd przedstawicieli stron inte-
resowanych.

Zjazd ten odbył się tego lata w Petersburgu i do-
szedł do porozumienia, zaznaczając główne zasady,
na których departament do spraw kolejowych oparł
świeżo ogłoszony zbiór taryf na przewóz rafinady,
mączki cukrowej i syropu rafinadowego.

Ogłoszone przepisy wejdą w wykonanie od 6-go
listopada r. b.

Do ułożenia nowych taryf posłużyły następujące
szematy:

a) na przewóz mączki cukrowej w pudach — $\frac{1}{12}$,
dla takiegoż przewozu rafinady $\frac{1}{12}$; pudowy zaś i
wagonowy przewóz syropu rafinadowego $\frac{1}{24}$ kopiej-
ki od puda i wiorsty; roboty od placu przewozowej
wyliczone z oznaczonych stawek pojedynczych, wypa-
dły na przestrzeni:

po nad 200 wiorst	— 10%
" 500	" — 15%
" 1,000	" — 20%
" 1,500	" — 25%
" 2,000	" — 30%

z warunkiem, żeby opłaty na większe przestrzenie
z wzmiankowanym rabatem nie były niższe od
opłat za przestrzenie mniejsze; przytem:

b) wagonowe ładunki mączki cukrowej na prze-
strzeni od 1-ej do 954-ch wiorst na zasadzie szema-
tu, postanowionego dla pudowego przewozu mączki;
od 955-iu wiorst do 1,500 wiorst do opłaty za prze-
strzeń 954 wiorst dodaje się po $\frac{1}{50}$ kopiejki od pu-
da i wiorsty; od 1,500 do 2,000 wiorst do opłaty za
1,500 wiorst dodaje się po $\frac{1}{80}$ kopiejki od puda i
wiorsty, a po nad 2,000 wiorst do opłaty za 2,000
wiorst dodaje się po $\frac{1}{100}$ kopiejki od puda i wiorsty.

Przy wagonowym przewozie rafinady na prze-
strzeni od 1-ej wiorsty do 160-iu wiorst — $\frac{1}{12}$ ko-
piejki od puda i wiorsty. Od 160 do 400 wiorst
do opłaty za wiorst 160 dodaje się po $\frac{1}{36}$ kopiejki,
a przestrzenie po nad 400 wiorst obliczają się po-
dług szematu, postanowionego dla wagonowego prze-
wozu mączki.

Nomenklatura i klasyfikacja przewożonych pro-
duktów cukrowych zaliczona została do grupy 95-ej
nomenklatury ogólnej: przedstawia się, jak nastę-
puje:

1) taryfy naznaczone dla przewozu rafinady sto-
sowane będą do transportów: rafinady w głowach
i kawkach, cukru rąbanego, faryny, pudru kan-
dyzowanego i innych suchych produktów rafinacyj-
nych;

2) taryfy, naznaczone dla mączki cukrowej, stosu-
ją się do mączki białej i żółtej;

3) taryfy, wyznaczone dla syropu rafinowanego
stosowane będą do syropu z trzciny cukrowej i bu-
raczanego, jako też do melasy, za wyłączeniem me-
lasy czarnej.

Wydanie departamentu do spraw kolejowych obe-
muje po za tem prawidła wyliczenia opłat przewozo-
wych głównych i dodatkowych i podaje poszczegól-
ne tablice wyliczenia co wiorstę od jednej do 3,000.

Od d. 6-go listopada wszystkie dotychczas istnie-
jące taryfy na wszelkie rodzaje cukru upadają z wy-
jątkiem następujących komunikacji bezpośrednich:

1) moskiewsko-kaukazko-zakaspijskiej przez Odesę,
Nikolajew, Sewastopol i Noworosijsk; 2) warszaw-
sko-kaukazko-zakaspijskiej przez Odesę; 3) peters-
bursko-ryzko - kaukazko - zakaspijskiej przez Odesę
i 4) petersbursko-ryzko-warszawsko-wołzsko-kaspij-
skiej przez Carycyn i Saratów.

7) CWIEKI W GŁOWIE.

przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dokończenie.)

Zupełnie dobrowolnie stałem się niewolnikiem we
własnym domu.

W obecności Chrobota nie miałem coś śmiałości
ani się należycie umyć, ani uczesać, gdyż drwił on
nielitościwie z usiłowań zachowywania porządku,
pogardzał wszelką elegancją, a takich, którzy pod
tym względem okazali dbałość, nazywał pincer-
kami, małpami itd.

Tego dnia wcale nie byłem u Kłosickiej, a wieczo-
rem poszedłem do Brzezińskich.

Wizyta owa nie sprawiła mi bynajmniej zadowo-
lenia. U państwa Brzezińskich zastałem gości, któ-
rzy wywarli na mnie bardzo złe wrażenie. Jakis pan
Mieczysław Sampolski, młodzieniec wytworny, nale-
żący widać do krajowej arystokracji, nieustannie
sam jeden bawił Stokrotkę; przytem ogólna rozmó-
wę prowadzono po francuzku, przeto nie brałem
w niej udziału. Panna zwracała się do mnie niekie-
dy z różnemi pytaniami i mówiła wtedy po polsku;
ale daleko więcej przychylności okazywała Sampol-
skiemu, a nawet znać było, iż między nimi zachodzą
jakieś poufalsze stosunki.

— Zapewne to jej narzeczony — pomyślałem so-
bie.

Miałem gorycz w duszy i wcześniej zabierałem się
do odejścia, kiedy oto pan Brzeziński, odprowadzi-
wszy mnie na bok, w te słowa przemówił:

— Panie Kazimierzu, jesteście przeciwie starzy zna-
jomi, powiedz mi szczerze, czy nie mógłbym ci się
wzruszyć?... Jakies kilkadziesiąt rubli dla mnie

nie nie znaczy, a pan możesz potrzebować... Zwró-
cisz mi później.

Ta propozycja dobiła mnie do reszty. Zrozumia-
łem dotkliwie, iż ja, biedak, wszedłem w sferę lu-
dzi bogatych, którzy mnie upokarzają nawet wtedy,
kiedy mi chcą okazać swą dobroć.

Oświadczyłem Brzezińskiemu, że to, co zarabiam
i co mi dodaje ojciec, najzupełniej mi wystarcza na
utrzymanie.

Opuściwszy to towarzystwo, długo się tulałem po
ulicach Warszawy, szukając ukojenia dla zbolalej
duszy. Czulem, że ćwiek miłości wylaził mi z głowy.

— Stokrotka była dla miłości macierzyńskiej,
później—Stokrotka idealnej miłości kochanka, a te-
raz oto jest Stokrotka posagowa! — mówiłem sam do
siebie.

Była już pierwsza po północy, gdy wróciłem do
domu i zastałem Chrobota wysypiającego się w naj-
lepsze na mojem łóżku. Delikatność nie pozwalała
mi go budzić, więc spędziłem resztę nocy, siedząc na
stołku, a złożywszy głowę na stole.

— Gdzież to kolega tak używał wieczoraj?—zapytał
mnie rano Chrobot, dzwigając się z łóżka—a tu zno-
wu jakieś baby ścigają kolegę listami gończemi.

Rzekłszy to, rzucił mi bilet pani Kłosickiej, który
natychmiast wziąłem do rąk i przeczytałem, co na-
stępuje:

„Mój Kaziu, bądź tak dobry i przybądź do nas za-
raz. Jestem bardzo zmartwiona, gdyż Stasia nagle
zasłabła: krew rzuciła jej się ustami.”

— Biedna Stasia!—wykrzyknąłem mimowolnie.

— A czegoż jej brakuje?—zapytał Chrobot, prze-
trzasając białiznę w mojej walizce.

— Chora i to, jak się zdaje, ciężko. Muszę zaraz
iść do nich...

— O, taki lekarz z pierwszego kursu najprędzej
zaradzi!...

Wywlokł z walizki koszulę i począł ją wciągać na
siebie, klnąc, iż jest w szyi za ciasna na niego. Tym-

czasem stróżka wniosła do pokoju kipiący i szumią-
cy samowar.

Z wielkim pośpiechem połknąłem szklanke gorącej
herbaty i poszedłem do Kłosickiej. Matka Stasi
spotkała mnie we drzwiach żelazami w oczach, a przy-
kładając do ust palec, szeptała:

— Zasnęła teraz właśnie, jest bardzo źle!...

Potem opowiedziała mi na ucho, że Stasia dostała
wczoraj gwałtownego krwotoku, że był lekarz i zale-
cił jaknajwiększy spokój.

*

Było to w pierwszych dniach czerwca, tego mie-
siąca długich, jasnych dni i twardych egzaminów
szkolnych. Moja Stokrotka już była wyszła za mąż
za Mieczysława Sampolskiego, a Stasię Kłosicką
przeszło od miesiąca wysłali lekarze do Włoch. Mia-
łem podówczas głowę spokojną, wolną od ćwieka
miłości i często nawet nie przemyślałem, gdy Chrobot
dowodził, że kobieta jest istotą niższą, niż mężczy-
zna, czyli, mówiąc jego językiem: „każda baba,
choćby najgenialniejsza, jest to tylko futur w gatun-
ku człowiek”.

Z Chrobotem doszedłem do zażyłości i byliśmy na
stopie poufalej przyjaźni; ale on zawsze mię jeszcze
uważał za futura, podkpiwał i robił ze mną, co mu
się podobało.

W domu rodziców, w gimnazjum przywykłem był
do porządku i staranności około siebie, tymczasem
mój towarzysz nazywał to „aptekarstwem”, „jedyną
właściwością lbów pustych”.

— Upomnij sobie głowę!—mówił do mnie nie-
raz z przekasem.—Przynajmniej na wierzchu czaszki
będziesz miał trochę tłuszczu, obrzydliwy farmaceu-
t!... Jak ja lubię patrzeć na twoją głowę, rozdzie-
loną z tyłu na dwie równe części!... Zgadnij, co mi
to przypomina?...

Jednego dnia zabrałem się do układania książek,
zmiatania pyłu i w ogóle porządkowania naszego po-
koju. Chrobot wpadł w złość, a kiedym mimo to ro-
bił swoje, on wybuchnął:

Oprócz pozostawionych w dawnej sile wyż wyszczególnionych, wydane zostały nowo ułożone specjalne taryfy dla wielu kolei, z których mogą zainteresować naszych producentów cukru następujące: kolei zakaukaskiej, moskiewsko kurskiej, kolei południowo-zachodniej, fastowskiej i kolei warszawskiego rejonu—lokalne, jako też tranzytowe do granicy.

R. Sumowski.

Napoleon III-ci i róż.

Zrana po rozgromie sępańskim Napoleon III-ci staje przed lustrem i patrzy—siebie śledzi samego.

Noc całą spędził samotny prawie; to też przez ciąg tych godzin kilku nie próbował nawet waleczyć z chorobliwym rozprężeniem nerwów. Zmordowany do ostatniego, tak moralnie, jak fizycznie, i duszą i ciałem poddał się troskom i chorobie bez oporu.

Ale oto dzień nadchodzi: za godzinę cesarz ma stanąć przed rozbitą, zwyciężoną armją; tu znaleźć się musi w roli swojej: spięty mundurem, wyprostowany, z podniesioną głową, raz jeszcze paradować wobec zniechęconych wódzów, zgłodniałych, przesyconych trudami żołnierzy.

Ze siłą woli zdoła wyprężyć się, podnieść ciałem i śladem leż zetrzeć z twarzy, o tem Napoleon wie dobrze. Pewien jest, iż nawet bolesne ataki nurtującej go choroby przemoże... Ale owa bledność woskowa lic, bledność wrodzona, podniesiona męczarnią ostatnich dni i godzin aż do skali trupiej, czyż go nie zdradzi? Wszakże jej i najpotężniejszym wysiłkiem ducha nie spędzi z twarzy, jak dawniej zatem—a chwile, w których to czynił, stanęły mu zapewne w oczach—różem bodaj zdradzieckiej pozbędzie się bledności; i jak dawniej ani fryzjerowi lub służbie, a tembardziej któremuś z przyjaciół zadania tego nie powierzy, sam zamaskuje dziś upadek ducha, rozlany na twarzy, jak ongi maskował różem jej rysy.

* * *

Jak dawniej. Działo się d. 23-go maja r. 1846-go. Ks. Ludwik Napoleon jał o świecie przygotowywać się do ucieczki z Ham. Przywdział już kostium, pod którego osłoną zmylić miał straż.

Ale mieszkańcy Ham i okolicy poznaliby go niezawodnie po charakterystycznej bledności twarzy.

I nie będzie szukał sposobów ucharakteryzowania się karykaturalnego, ale postara się jedynie zmienić cerę, nie więcej.

Fakty potwierdziły owe przypuszczenia.

Conneau, ów Conneau, którego królowa Hortensja w testamentie swoim wspomina jako nieodłącznego towarzysza syna, oświadcza w toku procesu, wytoczonego mu za ułatwienie ucieczki księciu: „Księżę całą twarz pomalował sobie różem roślinnym, tak, że biała zwykle, silnie była zaczerwieniona”.

Adwokat Conneau, Nogent-Saint-Laurent potwierdza ten szczegół: „Księżę — powiada — twarz powłókł warstwą różu roślinnego.”

— Czy chcesz, abym ci zrobił to, co filozof Arystyp podskarbiemu Djonizjasza?

— A cóż Arystyp zrobił temu podskarbiemu?

— Ten podskarbi był zupełnie do ciebie podobny osieł, filister, kelner, farmak, i tak, jak ty, zaprzyjaźnił się z Arystypem, filozofem, porządnym człowiekiem, któremu pokazywał różne porządki w swoim domu. Arystyp obejrzał to wszystko, a potem planął podskarbiemu w samą gębę z temi słowy: „w twoim domu jest tak porządek, że niema gdzie pluć i dlatego pluję w miejsce najnieczystsze, a jest to właśnie twoja gęba!”

Zaniechałem robienia porządku, a zbliżywszy się do Chroboty, rzekłem:

— Mój Wacławie, robisz w moim domu wszystko, co ci się podoba, a nigdy mi nie dasz dobrego słowa, wymyślasz, jak psu, i za łeb mi trzymasz...

— Właśnie tak być powinno, to jedno u nas jest w porządku! Wiedz, obscurny futurze, że kiedy Djogenesa cynika wystawiono na sprzedaż, a różni nabywcy przychodzili i zapytywali go, co umie, on tak odrzekł: „umiem być panem, więc chcę, aby mię kupił taki, który potrzebuje pana”. Otóż ty jesteś zbydlęconym niewolnikiem, któremu pana konieczność potrzeba!

— Niech cię djabli wezmą z twoją filozofją—zawołałem — szermujesz tylko złośliwym, ordynarnym językiem, przecyzysz wszystkiemu, co ludzie powszechnie uznają, i nie więcej...

— O zagwoźdzona pało, umysłowy Ezopie! Tobie się tylko tak wydaje, ponieważ patrzysz na świat oczyma barana, a sądzisz o świecie mózgiem najpotworniejszego kretyna! Posłuchaj mnie, rzuc uniwersytet, a zostań subjektem w bławatnym sklepie! Logika sądów twoich o rzeczach i ich stosunkach nie wznieś się nigdy nad poziom logiki organisty, lub propinatora.

Słowa te uraziły mnie dosyć dotkliwie, więc rzekłem z przekomaniem:

Róż ten, jak się z rozpraw pokazało, Napoleon miał w posiadaniu oddawna i sam się nim posługiwał. W czasie procesu na szczegóły ten nie zwracano zbytniej uwagi, jako na fakt, który w otoczeniu księcia nie stanowił objawu anormalnego.

Nadto Napoleon uróżował się tak zręcznie i wprawnie, iż gdyby prezydent zapytał którego ze świadków: „Czy księżę był uróżowany?” tenże mógł śmiało odpowiedzieć: „nie”, barwę twarzy Napoleona biorąc za naturalną.

Wprawda ta już sama dowodzi, że Napoleon różu nieraz zapewne używał, a ztąd do wniosku, jako pod Sedanem mógł sobie ucieczkę z Ham przypomnieć, niedaleko bardzo.

Intuicja niepospolitego talentu Zoli poprowadziła go do przypuszczenia, w każdym razie blizkiego prawdy, nieśmiertelna tedy kwestja: azali Napoleon pod Sedanem uciekał się do różu, świadectwem z przeszłości rozwiązuje się na korzyść autora „Pogromu”.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum skarbu zachęcone pomyślnymi rezultatami, jakie przyniósł skarbowi podatek dochodowy w Prusiech, poruszyło myśl, nienową zresztą, zaprowadzenia takiego podatku na całej przestrzeni Cesarstwa. W razie wprowadzenia w czyn tego projektu, dotychczasowy, ustanowiony sposobem próby podatek trzechprocentowy od przedsiębiorstw akcyjnych i dochodowy od zakładów handlowo-przemysłowych, a także opłaty patentowe za prawo przemysłu i handlu, byłyby zniesione i zastąpione jednym ogólnym podatkiem dochodowym. Z uwagi na doniosłość reformy, ministerjum dla wszechstronnego zbadania projektu zawezwało do współudziału w naradach prezesów izb skarbowych z ważniejszych punktów handlowych Cesarstwa, a w tej liczbie i prezesa izby warszawskiej. Panowie ci od paru tygodni konferują w tej sprawie w Petersburgu, a izby nadsyłały im w miarę zażądań dane statystyczne i szkice historyczne o stopniowym rozwoju handlowym różnych punktów i sile podatkowej mieszkańców. Wobec wielkich trudności w przeprowadzeniu zamierzonej reformy, zapewne nie przedko jeszcze znajdzie ona zastosowanie, w każdym jednak razie spodziewane są ważne zmiany w wadliwej dotąd klasyfikacji patentowej.

— W kwestji projektowanej reformy w opodatkowaniu istnieje zamiar podniesienia 3% podatku od dochodu czystego przedsiębiorstw akcyjnych do 5%. W odpowiednim stosunku ma być podniesiony i podatek reportacyjny, ale dopiero w 1894-ym r., wysokość albowiem tego podatku określona została na lat trzy w r. z. Przewidywane jest również podwyższenie podatku od kuponów choć jeszcze nie zaraz. Wreszcie według *Kraju* ma nastąpić wprowadzenie podatku państwowego od mieszkań. Oplacać

go będą lokatorowie bezpośrednio do urzędów podatkowych, mniej więcej w stosunku od 2—5% rocznego czynszu. W tym samym stosunku oznaczony będzie podatek od lokalu w domach własnych lub gmachach rządowych. Właściciel domu będzie tylko obowiązany dostarczać wszelkich informacji inspektorowi podatkowemu.

— Najwyżej zatwierdzone d. 9-go marca przepisy o nadzorze i porządku w zakładach górniczych Królestwa Polskiego, tudzież warunkach, na jakich ma się odbywać najem robotników, w d. 13-ym b. m. wchodzi w wykonanie. Przepisy powyższe w kopalniach i zakładach południowej Rosji obowiązują już od d. 27-go września r. b.

— Pocztowy zarząd niemiecki zawiadamia, iż przesyłanie z Rosji do Francji: starzyzny, pościeli i wszelkich płodów, oprócz: gruszek, jabłek, orzechów i śliwek, zostaje wzbronione.

— Z powodu zbliżającego się z d. 13-ym listopada terminu dwumiesięcznego, przewidzianego ustawą handlową do wykupu patentów przemysłowo-handlowych na r. 1893-ci, wydział kas magistratu m. Warszawy przygotował obszerną publikację, obejmującą szereg wskazówek i formalności obowiązujących przy tym pobraze, dla ogłoszenia jej zwyczajem dorocznym we wszystkich poczytniejszych pismach.

— Powodując się opinią komisji sanitarnych, magistrat wezwał prawie wszystkich właścicieli posesyj w których mieszczą się szkoły elementarne miejskie, o doprowadzenie zajmowanych przez te szkoły lokali do należytego pod względem sanitarnym porządku, według szczegółowych w tym względzie wskazówek.

— Świeżo zorganizowany po siedmioletniej bezczynności cech mydlarzy warszawskich, przedstawił do zatwierdzenia władzy wyższej listę majstrów, mających prawo uczestniczenia w wyborach na urząd starszych cechu.

— W celu zapewnienia większej gwarancji pod względem dobroci produktów spożywczych, dostarczanych na targi miejskie z okolicy podmiejskiej, ma być zorganizowana rewizja sanitarna tych artykułów przy rogatkach.

— P. oberpolicmajster, zwiedziwszy wieczorem Saski ogród, zauważył, że dzieci, pozostawione w znacznej liczbie podczas wspólnych zabaw bez żadnego dozoru starszych, nazbyt swawolą, hałasują i gromadami biegają po alejach, przyczem wynikające często pomiędzy nimi nieporozumienia kończą się sprzeczkami, a nawet kłótniami i bójkami. Pocytując podobne niewłaściwości za nieodpowiednie, poleca w *Gaz. polic.* komisarzowi cyrkulu zamkowego oraz starszemu oficerowi oddziału rezerwy osobiście tudzież przez podwładną służbę dzieci hałaśliwie się zachowujące oddawać osobom starszym i uprze-

— Żyć cudzym kosztem, drwić z ludzi, wymyślać im, obrażać—wielka mi filozofja!...

— Powiedz, mój futurze, czy to jest właściwe, ażeby głowa kapuściana wymyślała kozłowi za to, że on ją zjada?

— Twoje porównanie jest prostym nonsensem.

— Naturalnie, gdyż nie rozumiesz, że ja, mieszkając u ciebie, wyświadczam ci prawdziwie pańską łaskę. Gdyby nie ja, marnowałbyś pieniądze na szpileczki, spinceczki, krawaciki, kolorowe skarpetki, kołnierzyki i inne paskudztwa, które upośledzają człowieka i rozwojowo stawiają go niżej od małpy... A cóż ty, idjoto, myślisz, że mnie upokorza życie na twoim marginesie, że to jest dla mnie jakaś moralną ujmą?... Ja jestem w zupełnej zgodzie z etyką, ponieważ jestem posłuszny naczelnemu prawu, które rządzi całym światem istot żywych.

— Ciekawym, co to za prawo, pozwalające nadużywać dobroci i cierpliwości bliźniego?

— Na zasadzie tego prawa ty jadasz cielecine, wilk—baraninę, jemiola wyciąga soki z sosny i t. d. i t. d. Wiedz, że bez tego prawa nie byłoby na świecie ani energii, ani szlachetności, ani całej tej cywilizacji, o której ty pleciesz nieraz bezmyślnie takie fałszywe i głupstwa, że doprawdy flaki się w człowieku przewracają.

— Ho, ho! — zawołałem — już tam ty nie masz w sobie odrobiny zmysłu etycznego i estetycznego! Nie puszczaj się na to, bo nie wybrniesz!

— Wszystkie twoje organa i władze mogą dobrze funkcjonować, z wyjątkiem mózgu. Zostań, mówię ci, berajterem, pokazuj hece na placu Ujazdowskim, puść się z katarynką, wstąp do trupy aktorów wędrujących; ale nie baw się nigdy w trudną sztukę rozumowania!...

— Jeden jedyny człowiek, pan Wacław Chrobot, ma patent na mędrca!—odezwałem się z goryczą.

— Ależ ty wyglądasz, jak bezkręgowy przodek rodzaju ludzkiego! Wiergasz językiem, jak balet-

dobro, piękno, ludzkość, cywilizacja, więc ci się zdaje, że masz przywilej do wydawania sądów o etyce, estetyce, historii! Małpo bezogonowa, gdybyś ty, zamiast wzdychać do jakichś tam Stokrotek i różnych głupich dziewczyn, raz się zabrał do porządnego studjów, zaczął czytać dobre książki, a przysiadł fałdów, zdobyłbyś sobie przynajmniej pogląd na świat!

— Wacławie, mówmy teraz poważnie! — rzekłem.—Istotnie czuję w sobie wielkie braki i odczuwam to, że pod względem umysłowym stoję bardzo nisko. Jako starszy, rozumniejszy, daj mi radę, jak się uczyć, co czytać!

Chrobot w odpowiedzi na to wsunął rękę w stos brudnych, potarganych szpargałów i wyciągnął z pod spodu dwie książki podarte, zmięte, a rzucając je przedemnie, rzekł:

— Usiadź i siedź dopóty, póki tego nie przeczytasz! Później zobaczmy, czy z ciebie co będzie.

Były to dwa tomy „Dziejów utworzenia przyrody” przez Ernesta Haeckla.

Wszystko teraz rzuciłem w ką, a wziąłem się do czytania owej książki. Zaniedbałem zupełnie pod koniec roku szkolnego kursa obowiązujące profesorowie ścinał mi na kolokwiałach; ale za to w ciągu dwudziestu kilku dni przeczytałem Haeckla. Podczas tego czytania wdawałem się nieraz w dysputę z Chrobotem i wtedy zwykle była mowa o przystosowaniu, doborze, odziedziczeniu, różniczkowaniu, o szcążkowych narządach, hibrydyzmie itd.

Jednym tchem pochłonałem to dzieło Haeckla i cały mój mózg zajęły teraz monery, ameby, migawniki, skrzekoryby, ludomałpy, małpoludy itd. Oprócz tego wbiły mi się w pamięć nazwiska takie, jak: Lamarck, Lyell, Büchner, Vogt, Cuvier, Agassiz, Oken, Goethe.

Pojechałem na wakacje do rodziców, gdzie z zapalem głosiłem nowe zasady. Kiedy nieraz samotny przebywałem w lesie, cisza wydawała mi się tu puzorną, gdyż wiedziałem, że zawzięta walka o byt

dzając je, że w razie powtórzenia się niewłaściwości, będą z ogrodu wyproszone. Od uczniów szkół rządowych i prywatnych zakładów naukowych należy w podobnym razie odbierać karty szkolne, dla zakomunikowania właściwej zwierzchności ze szczegółowym wyjaśnieniem przyczyn. Nadto, ponieważ ciągle dochodzą zażalenia prywatne, że wiele osób dorosłych, korzystając z niedostatecznego oświetlenia (o powiększenie oświetlenia zwrócono się do p. prezydenta), przekracza warunki przyzwoitości, obowiązujące w miejscach publicznych, polecono organom policji takie osoby bezzwłocznie z ogrodu wyprowadzać i pociągać je do odpowiedzialności sądowej.

= **Liczba pogrzebów na cmentarzu brudzińskim** znacznie się zwiększa, tak, iż obecnie wynosi około 40-tu dziennie. Przy tym stanie rzeczy jeden kapelan miejscowy nie jest w możności podjąć obrzędów religijnych przy chowaniu zmarłych. Zarząd miejski, jak się dowiadujemy, powodowany w tym względzie przedstawieniem miejscowego dozoru cmentarnego, gruntując się na odezwie J. E. Arcybiśkupa warszawskiego, wystąpił do wyższej władzy o utworzenie na Brudnie drugiej posady kapelana, z funduszu kasy pokładnego. Dotąd od czasu otwarcia cmentarza brudzińskiego pochowano tu przeszło 43 tysiące ciał.

= **W dniu wczorajszym członkowie komitetu plantacyjnego**, pp.: dziekan Jurkiewicz, przewodniczący, E. Jankowski, sekretarz, inżynier Dubeltowicz i Zygmunt Ostrowski, złożyli wizytę pożegnającą b. prezydentowi miasta, generałowi Starynkiewiczowi, który delegację obywatelską przyjął nader uprzejmie, zaznaczając, iż starał się zawsze we wszystkich sprawach miejskich zasięgać opinii specjalistów. Dalej generał Starynkiewicz dziękował członkom komitetu plantacyjnego za bezinteresowną, obywatelską pomoc w sprawie zadrzewiania miasta i utrzymywania w porządku ogrodów i skwerów publicznych. Taż sama delegacja przedstawiała się następnie nowemu prezydentowi, generałowi Bibikowowi.

= **Przybycie nowomianowanego dyrektora kolei wiedeńskiej**, rz. r. st. Rydzewskiego, oczekiwaniem jest w dniu jutrzejszym. Niezwłocznie też po przybyciu p. dyrektora ma nastąpić rewizja jesienna obu linii rzeczonoj kolei. Dotąd rewizja dokonywana była przez urzędnika specjalnego, delegowanego w tym celu przez ministerjum, obecnie z rozszerzeniem atrybucji dyrektorów i czynność rzeczona podlega ich kompetencji.

= **W domu pod nr. 44 ym przy ul. Nowy-Swiat** świeżo otwarto czytelną dla dzieci, zaopatrzoną we wszelkie wydawnictwa, przydatne dla młodego pokolenia.

= **W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy** administrator księstwa łowickiego margrabia Zygmunt Wielopolski do Wiednia i łowczy Najwyższego Dworu hr. Aleksander Berg do Radomia.

= **Bawi w naszym mieście ceniony pianista prof. Domaniewski.**

= **Z teatru.**

* **Personel opery przystępuje w dniu dzisiejszym do prób z „Cyrylika Sewilskiego”.**

Opera ta wznowiona będzie wkrótce z p. Klamryńską w partji Rozyny.

Rola ta należy do najświetniejszych w repertuarze naszej gwiazdy operowej.

Pani K. studiowała ją w Petersburgu pod kierunkiem maestra Trombiniego.

Znakomita artystka kończy gościnę w operze warszawskiej w d. 13-ym b. m., dyrekcja teatrów skorzysta jednakże zapewne z tego, że pani K. rozpoczyna występy w Odessie dopiero w d. 7-ym grudnia i zatrzyma ją do tej daty.

* **W piątek wystąpi w „Pajacach” w partji Neddy panna Lantes.**

* **Koncert znakomitej fortepianistki, panny Marji Wasowskiej, odbędzie się d. 12-go b. m. w sali resursy obywatelskiej.**

Artystka po dwuletniej nieobecności w kraju, w ciągu którego to czasu z wielkim powodzeniem koncertowała w Petersburgu, Berlinie, Londynie i Paryżu, obecnie wystąpi u nas z koncertem własnym.

Miedzy innymi utworami p. Wasowska odegra „Warjacje C-moll” Beethovena, a z p. Aleksandrem Michałowskim „Fantazję” Chopina (op. 13).

W części wokalne przyrzeka laskawie przyjąć udział p. Weychertowa, która tym razem zapozna nas z wyjątkami z najnowszej opery Mascagni’ego „Amico Fritz”.

= **Ze sztuki.**

* **Otwarcie wystawy obrazów Franciszka Żmurki w salonie Krywulła nastąpi w połowie bieżącego miesiąca.**

Około piętnastu płócien, wykonanych w ciągu ubiegłych trzech lat, nie licząc szkiców, złoży się na całość wystawy.

= **Zaduszki.**

Dziś od południa rozpoczyna się pobożna wędrówka na cmentarze powązkowski i brudziński, celem odwiedzenia mogił ukochanych zmarłych.

Z tego powodu na obu cmentarzach już od kilku dni ozdabiane są te groby, o których żyjący jeszcze nie zapomnieli.

Wzrastająca z każdym rokiem liczba pogrzebów na Brudnie przyczynia się również do zwiększenia tłumów, które dążą na nowy cmentarz.

Komunikacja z tą dosyć oddaloną miejscowością jest ułatwiona dzięki kilkunastu omnibusom, kursującym z Pragi, oraz bryczkom, które z ulicy Wileńskiej biorą po 20 kop. za przejazd.

Na Powązki będzie wypuszczonych przez dziś i jutro 86 wagonów tramwajowych.

Wszystka służba cmentarna była wczoraj zajęta przyozdabianiem grobów.

Ludzie mniej zamożni sami dopełniają tej czynności.

Kościół, pomimo że wiele jeszcze do wykończenia świątyni brakuje, zostanie dzisiaj otworzony.

Nabożeństwa odprawiane będą przez całą zimę aż do czasu wznowienia dalszych robót na wiosnę.

W tym celu ułożono tymczasową podłogę z desek i urządzono prowizoryczny ołtarz, w którym się mieści obraz patrona kościoła, św. Karola Boromeusza.

Ponieważ tak dziś jak i jutro pobożni zgromadzą się wieczorem, przeto przy sztandarach wewnętrznych rusztowań urządzono świeczniki.

Zbudowano też i ambonę dla wygłaszania „wypominek”.

Wogóle cała świątynia, chociaż jeszcze tyle do końca brakuje, okazała się przedstawiać, a zwłaszcza nader piękna kopuła.

= **U ogrodników.**

Zebrań miesięczne Towarzystwa ogrodniczego, dzięki pouczającym rozprawom, które pomimo swej specjalności, są dostępne nawet dla niespecjalistów, zyskują coraz większą popularność i członkowie przyprowadzają swoje rodziny na te zajmujące posiedzenia.

Wczorajsze odbyło się z udziałem przeszło 100 osób, które szczerze zapelnili salę resursy kupieckiej.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, prezes Aleksandrowicz zawiadomił członków, że drzewa ze szkółki będącej własnością Towarzystwa mają być sprzedane w drodze licytacji, a to w celu otrzymania sporego kapitału, drzew tych bowiem jest z górą 9,000 sztuk.

Osiągnięta suma, w połączeniu z zapisem s. p. Spornego, przyczyni się do nabycia własnego ogrodu, tego najważniejszego dla rozwoju instytucji czynnika.

Z kolei przewodniczący oznajmił, że dr. Czesław Stiche, syn b. wiceprezesa Towarzystwa s. p. Józefa Stichego, ofiarował Towarzystwu z księgozbioru ojca nader cenne dzieła ogrodnicze i przyrodnicze.

Doroczne pogadanki w lokalu Towarzystwa, przy ulicy Chmielej pod nr. 14-ym, będą i w tym roku prowadzone.

Szereg ich rozpoczyna p. Edmund Jankowski, który obrał jako temat: „Ziemie, nawozy i szkółki”; pogadanki p. Jankowskiego będą we wtorki i piątki o godzinie 7-ej wieczorem a początek dnia 15-go b. m.

Jako przedsmak tych pogadań, p. Jankowski wypowiedział wczoraj bardzo interesującą rzecz pomologiczną.

Mówca dostarczył ze swego ogrodu, w Jankowie,

wre w całej sile pomiędzy roślinami i najdrobniejszymi robaczkami.

Szygalski ciągle jeszcze pozostawał w kancelarii mego ojca, ale teraz, ile razy się z cembem wyrwał, pobijał go w dyspacie na głowę. Mimo to, on mię zawsze lekceważył. Raz słyszałem przez uchylone drzwi kancelarii, jak Szygalski mówił do starszego strażnika leśnego:

— **Kazimierz nigdy nie zostanie doktorem, bo ma** zupełnie przewróconą głowę.

Natomiast pocziwa matka moja słuchała mię zwykle z zajęciem, ale jednego dnia zaniepokoiła się bardzo, gdy w przytomności księdza proboszcza oświadczyłem stanowczo, że powaga Biblii nie obojętnie uczonego, który objaśnia powstanie świata.

— **Tere fere kuku, mój akademiku, palnateś kapitałne głupstwo!**— odrzekł proboszcz.— **Widzę, że się** starasz wynaleźć herezję; nie uda ci się to jednak, bo na świecie niema nowego: byli już przed tobą różni arjanie i wolterjanie.

Szygalski parsknął śmiechem, co mię rozgniewało i zacząłem dowodzić, iż człowiek bezwarunkowo pochodzi od niemówiącego małpoluda, zwanego alalus.

— **Żebyś, mój akademiku powiedział, że od pier-**wszego lepszego bydlęcia, tobym ci prędzej uwierzył, gdyż niejednemu przez swoje postępowanie bydlęciem się staje— odrzekł proboszcz z wielką powagą.

Szygalski powtórnie parsknął w śmiech, a ja naderemnie usiłowałem wznowić rozmowę i rozwinąć swoje dowody. Matka umyślnie zagadywała, a ksiądz wyraźnie tej rozmowy unikał.

Znalazłszy się potem sam na sam ze mną, matka mię upominała i ze łzami w oczach prosiła, abym zaniechał takiej nauki.

Dzięki Szygalskiemu, a może po części i księdzu proboszczowi, rozniosło się w okolicy, że ja albo jestem heretykiem, albo warjatem.

Ogromne było z tego powodu zgorszenie.

Pocziwa Marjanna, już teraz bardzo sędziwa sta-

ruszka, stanęła jednego razu przedemną i oświadczyła, iż ona wcale temu nie wierzy, co o mnie Szygalski opowiada strażnikom leśnym. Wzruszony, odwoływałem swoje nauki wobec Marjanny.

Wkrótce się przekonałem, że i w miasteczku, o półtóry mili od nas odległym, miałem złą opinią.

Jako młodzieńca dorosłego, ojciec brał mię teraz zawsze z sobą, ile razy gdzieś z domu wyjeżdżał; przekonałem się więc, że nigdzie nie mam u ludzi miaru. Nawet panny z jakąś ostrożnością i podejrzliwością wdawały się ze mną w rozmowę.

Pewnego dnia pojechał mię obaj z ojcem na wizytę do miasteczka. Gospodyni domu, pani burmistrzowa, niewiasta młoda jeszcze i powabna, przysiadła się do mnie widocznie w celach propagandy i tak mówiła:

— **Panie Kazimierzu, czy też to może być** prawdą, co ludzie o panu mówią?

— **Nie wiem, pani dobrodziejko, co ludzie o mnie** mówią.

— **Opowiadają, że pan, doprawdy nie śmiem** wy-mówić... Jezus Marja, za głowę się chwyciłam, gdy tu kiedyś przyszła do mnie z temi wiadomościami pani aptekarzowa! Zaraz sobie pomyślałam, że wy-prawie podwieczorek z kureczkami, zaproszę pana Kazimierza i on musi mi to wszystko wyłożyć. Istotnie, szkoda byłaby pana!... Taka opinia przeska-dza młodemu człowiekowi w karierze... Szczerze mó-wię, i ja jestem kawałek niedowiaraka, a niedowiar-ków lubię...

Wtem nadeszli proboszcz, wikary, pocztmistrz, i pani burmistrzowa pobięła, aby ich przywitać; ale przez cały czas trwania tej wizyty mrugała na mnie oczyma, rzuciła mi różne półsłówka i dawała do zrozumienia, że my oboje dobrze się pojmujemy. Naiwność, głupota ludzi, drażniły mię bardzo a w głowie mej często powstawała myśl, iż wszyscy wiecy ludzie cierpieli za prawdę, prawdy się jednak nie wyrzekli.

Kiedy po wakacjach wróciłem do Warszawy i

wyznałem wszystko Chrobotowi, roześmiał mi się, w oczy i rzekł:

— **Znamienna i dziedziczna cechą gatunku, który** w przyszłości z ciebie powstanie, jest g. łupota. W wal-ce o byt możesz pod tym względem współzawodni-czyć tylko z baranami i osłami, które jednakże łat-wo nad tobą mogą mieć górę, jako stworzenia, obda-rzone wyższą inteligencją.

Obraziłem się ciężko na Chrobota, który teraz znalazł sobie jakiegoś innego futura i z nim zamieszkał.

Przez pięć lat trwała moja nauka medycyny i cią-głe byłem zagorzałym darwinistą, co mi na drugim i trzecim kursie nie przeszkadzało podczas wakacyj romansować z panią burmistrzową, potajemnie w mia-steczku wyznającą darwinizm.

Nareszcie zostałem lekarzem i przez różne wpły-wy i stosunki, osiadłem, jako lekarz, w tern samem miasteczku.

Miałem bardzo małą praktykę i z nudów grywa-liśmy codziennie w winta, często nawet przed połud-niem i po południu.

— **Jakie to człowiek miewa czasem świeki w głó-wie**—rzecze jednego razu ksiądz proboszcz, rozdając karty. Czy pamiętasz, panie Kazimierzu, swoje do-dowodzenia, że ojcem rodzaju ludzkiego był alalus?

— **Ciągle ma człowiek w głowie jakiegoś świe-ka**—odrzekłem, ale wszystkie lepsze wypadają z cza-sem, a zostaje świek najlichszego gatunku, świek, który już zupełnie ogłupia i upośledza, o ile jest je-dynym świekiem w głowie.

— **Cóż to znowu za świek taki?**—zapytał apte-karz.

— **Wint, wint, wint**—zawolałem z naciskiem.

I w parę minut potem zadeklarowałem małego szlema w trefle.

— **Szlem w zołędzi nie jest wcale świekiem, lecz** faktem rzeczywiście!—zawołał mój partner.

sporo gruszek i jabłek do losowania i o tych owocach zaznaczył ciekawe szczegóły.

Przedewszystkiem p. Jankowski podniósł znaczenie nomenklatury pomologicznej i obrazowo porównał różnice odmian owocowych do różnicy między trawką a wspaniałym cedrem.

Pomologia dziś jest poważną nauką, zwłaszcza, że jabłek i gruszek mamy po kilka tysięcy odmian, a nowe wciąż przybywają.

Niektóre z tych odmian są znane od kilku wieków, jak np. gruszka bergamutka i biała bera.

Przechodząc następnie do szczegółowego opisu wystawionych jabłek, najdłużej mówił o naszej rodzimej odmianie „Glogerówce”, tak nazwanej od głównego jej hodowcy ś. p. Glogera w Jeżewie pod Tykocinem.

Jabłko to, dzięki swoim niezrównanym przymiotom, nadaje się do hodowli w ostrym nawet klimacie i zapewne rozpowszechni się po całym świecie, albowiem na różnych międzynarodowych wystawach ogrodniczych, Glogerówkę uznano jako wyborne jabłko.

Ma ono nawet wyższość nad tyrolskim, albowiem otrzymuje się z drzew wysokopięnnych, gdy tymczasem tyrolskie z gatunku t. zw. *prima*, hodują się na karłach.

W dalszym ciągu p. Jankowski mówił o gruszkach, z których podnosił najwyżej t. zw. „Komisówkę”.

Mówcy dziękowano hucznymi oklaskami.

Komisja balotująca przyjęła na członków Towarzystwa pp.: Aleksandra Skrudzińskiego, przemysłowca i Jakuba Sosnowskiego, fabrykanta broni.

Dr. Stanisław Markiewicz, jak zwykle na każdym zebraniu, opisywał nadesłane do losowania rośliny.

Miedzy innymi z zajęciem oglądano cięte *Chryzantemy* (jastruny), nadesłane przez p. Bardeta.

W końcu posiedzenia przed losowaniem roślin, prezes Aleksandrowicz zaznaczył stratę, jaką Towarzystwo poniosło przez zgon swego b. wiceprezesa, a ostatnio członka honorowego, ś. p. Józefa Stichego.

Zebrani przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego uczcili.

= Cykliści Łódzcy.

Korespondent nasz pisze pod d. 30-ym b. m.:

„W sobotę 33-ich członków Towarzystwa cyklistów Łódzkich zgromadziło się w lokalu klubowym o godz. 9½ wieczorem celem odbycia dorocznego zebrania ogólnego.

Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa, baron Juliusz Heinzel, młodszy.

Większością głosów powołano: na wiceprezesa p. Stanisława Tobiaćcella, kapitana p. Leona Krusche, wicekapitana p. Oskara Wickela, sekretarza p. A. Neumana, gospodarza p. Władysława Eckersdorfa i na kasjera p. Edwarda Goldmana.

Oprócz komitetu klubu, wybrano jeszcze komitet zabaw, do którego weszli pod przewodnictwem wiceprezesa pp.: Juliusz Friebe i Oswald Kretschmer.

Sprawozdanie kasowe Łódzkiego klubu cyklistów wykazuje w dochodzie około rs. 3,200, a w wydatkach, z których głównie na: spłatę reszty długu, zakup nowej maszyny wyścigowej i gry towarzyskiej „*Lawn tennis*”, około rs. 2,900.

Tym sposobem pozostałość kasowa wynosi około rs. 300 w cyfrze okrągłej.

W dalszym toku obrad (potwierdzono dawniej podjętą uchwałę, dotyczącą urządzania balu, mającego inaugurować sezon, w d. 19-ym listopada, na co wyasygnowano rs. 250; po tej zabawie postanowiono urządzić następną: wieczór humorystyczny dla panów d. 17-go grudnia w sali halli „Helenowa”; na koniec zdecydowano bardzo słusznie obniżyć opłatę wpisowego z rs. 25 na rs. 10, a to celem uprzywilejowania cyklistom, których Łódź liczy więcej po za klubem, niż ich w nim posiada (członków liczy Towarzystwo cyklistów 180 z górą), zapisywania się i wstępowania do jedynego stowarzyszenia sportowego Łodzi.

Po północy dopiero zamknięto ożywione obrady cyklistów.

= Nowy rozkład jazdy.

Rozkład zimowy jazdy, który zostaje wprowadzony na kolejach żelaznych w d. 13-ym b. m., na kolei warszawsko-wiedeńskiej przynosi następujące zmiany:

Pociąg kurjerski nr. 1-szy (przez Granicę do Wiednia) wychodzić będzie z Warszawy, o godz. 9-ej min. 30 wieczorem, przychodzić zaś do Warszawy o godz. 6-ej min. 10 rano.

Pociąg kurjerski nr. 3-ci (przez Aleksandrów do Berlina) wychodzić będzie z Warszawy o godz. 4-ej min. 20 po południu, przychodzić do Warszawy o godz. 1-ej min. 45 po południu.

Łośpieszny nr. 5-ty (do Granicy) wychodzi o godz. 6-ej rano, przychodzi o godz. 10-ej min. 25 wieczorem.

Osobowy nr. 7-my (do Granicy) wychodzi o godz.

11-ej min. 15 rano, przychodzi o godz. 6-ej min. 40 wieczorem.

Osobowy nr. 9-ty (do Aleksandrowa) wychodzi o godz. 7-ej min. 5 rano, przychodzi o godz. 9-ej min. 45 wieczorem.

Miejscowy nr. 11-ty (do Piotrkowa) wychodzi o godz. 6-ej wieczorem, przychodzi o g. 10-ej min. 5 rano.

Miejscowy nr. 13-ty (do Kutna) wychodzi o godz. 7-ej min. 25 wieczorem, przychodzi o g. 8-ej min. 20 rano.

Miejscowy nr. 19-ty (do Skierniewic) wychodzi o godz. 3-ej min. 25 po południu, przychodzi o godz. 3-ej min. 40 po południu.

= Kolonja w Drewnicy.

Jakkolwiek wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, celem pomieszczenia w domu sierot imienia Jachowicza przy ul. Freta i w jego filji w Drewnicy za Pragę nowoprzyjętych 100 sierot, których wyżywienie i odzianie wymaga znacznego corocznego wydatku, dzięki jednak ofiarności ogólnej, niemały krok uczyniono.

Kolonja Drewnica dziś przedstawia się jako poważny już zakład.

Nowe i dawne poprzerałane budynki mogą pomieścić 30 chłopców, z których 20 pozostaje na kosze warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Doniosłość zadania kolonji zrozumieli dobroczyńni ludzie, których listę z ofiarami wydrukowaliśmy w nr. 982-ym z r. z., zrozumieli także dobrze i ś. p. Augustowa Aleksandra hr. Potocka, ofiarując na cele budowy i utrzymania kolonji rs. 2,000.

Komitet, o którym w d. 20-ym października r. b. pisaliśmy, nie ustając w swoich pracach, prosi przez pośrednictwo nasze, iżby ludzie dobrej woli zechcieli wnieść dalsze składki, bądź na ręce prezesa komitetu Michała ks. Radziwiłła, bądź na ręce członka tegoż komitetu Juliana Fuchsa, celem utworzenia funduszu takiego, od którego procentami można by utrzymywać sieroty wydatkami po większej części nędzy i zagładzie.

= Kanalizacja.

Dzisiaj, o godzinie 10-ej zrana, zapowiedział nowomianowany prezydent miasta, generał-major Bibikow, zwiedzanie nowych kanałów miejskich.

Pan prezydent wejdzie przez wpust boczny na Krakowskim-Przedmieściu przy hotelu Europejskim i w asystencji zastępców głównego inżyniera W. H. Lindleya, oraz inżyniera oddziałowego, p. Sokala, zwiedzi całą przestrzeń aż do ulicy Młodowej.

O godzinie 11-ej przedstawi się panu prezydentowi skład biura głównego wraz z inżynierami oddziałowymi i ich pomocnikami.

Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów odbędzie się dopiero w piątek, d. 4-go b. m.

Przewodniczyć zebraniu będzie p. prezydent Bibikow.

= Przypomnienie lata.

Dwa dni ostatnie niezwykle pogodne i ciepłe, wywabily tłumy publiczności za miasto.

Tramwaje kolei wilanowskiej były w obłożeniu, a w parku łańcuchowym znajdowało się tak wiele osób, jak podczas niedzieli w lipcu lub sierpniu.

= W roli donżuanów

W dniu wczorajszym na ementarzu powązkowskim do pań S. i Ł. zbliżyli się dwaj młodzieńcy, z pewną elegancją ubrani, usiłując zawiązać rozmowę.

Zaczezione milczały, pośpiesznie kierując się ku wyjściu. Donżuani, nie dając za wygraną, wołając za paniami zdążyli i przy wsiadaniu do wagonu tramwajowego, podawali ręce.

Kiedy już wagon skręcał na Muranów, pani Ł. spostrzegła brak zegarka i połowy dewizki, a pani S. zgineła bransoleta przed parą dniami za 75 rs. nabyta.

Widocznie dwaj złodzieje, występujący w roli donżuanów, klejnoty zeskałotowali.

= Przejechanie.

Wczoraj przed południem powożący dorożką № 9501 Stefan Graszczyński na ul. Twardej, naprzeciwko domu pod № 70-ym, najechał i przewrócił Franciszka Hendrawicza, zamieszkałego przy ul. Wroniej pod № 12-ym.

H., upadłszy na bruk, poranił sobie piersi i ręce.

= Z rusztowania.

W dniu wczorajszym przy budowie domu pod № 36-ym przy ul. Nalewki zdarzył się smutny wypadek.

Robotnica Józefa Jasińska, niosąca wapno na 3-cie piętro, przechylila się przy ściąganiu szczytowej i, straciwszy równowagę, spadła na podwórze sąsiedniej posesji pod № 34-ym.

Podniesiono ją w stanie bezprzytomnym z ciężkimi obrażeniami na całym ciele.

Jasińska, odwieziona do szpitala starozakonnych, niebawem zmarła.

= Zamachy samobójcze.

Zamieszkała w Powązkach Joanna Drozdowska, wdowa, licząca 24 lata wieku, otrula się rozżutem fosforu.

Dzięki energicznej pomocy niebezpieczeństwo zostało usunięte.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru D. nie chciała ujawnić. Dotknięty od dłuższego czasu rozstrojem umysłowym Wincenty Saumer wskoczył wczoraj do Wisły.

Tonącego, po długim oporze, wydobyli dwaj przewoźnicy. Saumera z trudnością do myślow przyprowadzono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 2-go listopada, w warszawskim kantorze pocztowym odbędzie się licytacja na dostawę materiałów piśmiennych.

— D. 2-go listopada, w warszawskiej wojenno-okręgowej radzie intendencji, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. prowiantu i owsa do magazynów: kaliskiego, piotrkowskiego, kieleckiego i radomskiego.

— D. 2-go listopada, w urzędzie gminnym gawrychowskim we wsi Gawrychy, powiatu kolneńskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa nowogrodzkiego w ilości 123-ch partii od rs. 13,454.

— D. 2-go listopada, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na gruntowną reparację więzań i pokrycia dachu w pierwszym oddziale straży ogniowej od rs. 1,683 kop. 38.

— D. 2-go listopada, w rządzie gubernjalnym radomskim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. p. żywności dla aresztantów w więzieniach: radomskim i sandomierskim od kop. 1109 za porcję dzienną w więzieniu radomskim i 901 w sandomierskim.

— D. 2-go listopada, w urzędzie powiatowym chełmskim, odbędzie się licytacja na naprawienie trzech studni miejskich w m. Chełmie od rs. 1,161 kop. 52; wadium wymagane w sumie 121 rs.

— D. 2-go listopada, w rządzie gubernjalnym radomskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. drzewa i węgla kamiennego dla więzień: radomskiego i sandomierskiego, oddzielnie dla każdego więzienia; wadja są wymagane w wysokości 200 rs. na każde przedsiębiorstwo.

— D. 2-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dzierżawę od d. 8-go stycznia przez rok posesji № 1054B od rs. 2,000 rocznie; wadium 200 rs.

— Do d. 2-go listopada naczelnik kancelarii zarządu kolei dąbrowskiej przyjmować będzie deklaracje na dostawę w r. p. dla kolei dąbrowskiej rozmaitych przedmiotów, jak: drzewo opałowe, węgiel kamienny, kowalski i koks, oleje mineralne i inne, świece, nafta, zwrotnice, rozjazdy, żelazo, miedź, drzewo, ceraty, wapno, kafe i t. p. Zarząd kolei zastrzega sobie prawo wyboru między deklarantami.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 29-go z. m.: „Lwowski sąd przysięgłych skazał na roczne więzienie listonosza Wieliczkę, który sprzeniewierzył listy pieniężne, zawierające przeszło 1,000 złr. Powodem była nędza; utrzymywać musiał żonę i ośmioro dzieci, a pensja była marna. W Tarnowie wybrano ponownie do rady państwa Struszkiewicza, który, zamianowany inspektorem rolnictwa w ministerjum, złożył był mandat. — Namiestnictwo zatwierdziło akt fundacyjny włościanina Bodziaka w tarnowskim, który ofiarował 10,000 złr. na stypendja. Na razie wydanych będzie sześć stypendiów po 100 złr. — Koleje państwowe w Galicji przyjmują obecnie techników ukończonych pod korzystnymi warunkami, a mianowicie techników dyplomowanych od razu z płacą 700 złr., prócz dodatku na mieszkanie, a techników z dwoma egzaminami z płacą 600 złr. Dalszy awans co roku o 100 złr. aż do 900 złr., a co półtora roku do 1,300 złr. — W powiecie skałackim, dotkniętym emigracją, chybiły kartofle i zachodzi brak paszy, a w przemyskim rzuciły się myszy na zasiewy ozi-me i niszczą je pospołu z owadami.

× Filip Grotjohann, jeden z przedniejszych ilustratorów świata, umarł przed kilku dniami w Düsseldorfie. Jako ilustrator osiągnął w Niemczech wziętość pierwszorzędną. Okółek Grotjohanna zdobit najpiękniejsze wydania: Gethego, Szyllera, Szekspira, Waltera Scotta, Baumbacha i t. p. Do najudatniejszych dzieł zmarłego należą ilustracje do „Księgi pieśni” Heinego.

× Jezioro przejściowe. Słynne w Kalifornji południowej nieistnie jezioro Salton, które raz powraca na powierzchnię ziemi, to znów z niej znika, obecnie znowu wyszło. W r. z., wskutek wylewu rzeki Colorado, jezioro wypełniło się wodą po brzegi, obecnie zaś przepyszna roślinność stepowa rozpościera się na miejscu, gdzie niedawno głębina wody dochodziła do 10-in stóp.

× Gniazda ryb. Wody waszyngtońskie obfitują w ryby z rodzaju *gouramis*, które, zupełnie jak ptaki, ścielą sobie gniazda. W czasie kładzenia ikry ryby te łączą się w pary, przyczem każda wybiera sobie miejsce między morskimi porostami i tam buduje wielkie gniazdo, dochodzące do sześciu stóp w średnicy. Budowa zabiera pięć do sześciu dni czasu, poczem samica kładzie 800 do 1,000 jajek. Gdy jajka są już na wykluciu, rodzice z bohaterką iście odwagą chronią gniazdo przed napastnikami, póki potomstwo nie ujrzy światła dziennego.

BANKI MYDILANE.

Także pretensja.

Malenki Bolo, uczeń klasy wstępnej, powraca do domu zalany łzami.

— Co ci to, Bolo? — zapytuje mama.

— Ach, mameczko, ja już w tej szkole nie wytrzymam.

— Dlaczego?

— Uparli się uczyć mnie rzeczy, o których... o których... nie mam... najmniejszego wyobrażenia...

I Bolo w dalszym ciągu łka żałośnie.

*

Gapski uczył się dzwonka i dzwoni, jak najęty.

Wreszcie gospodarz domu otwiera.

— Panie Gapski, cóż to znaczy? Czego pan dzwoniśz tak zawzięcie?

Ach, przepraszam—baka Gapski mocno zmieszany—myślałem, że... niema nikogo w domu.

*

Ktoś, słuchaczów koło siebie
Zgromadziwszy grono,
Z wielką werwą ją wygłaszać
Rozprawę uczoną:

Ze dzisiejsze pokolenie
Stek cherlaków liczy,
Bowiernie nie zna gimnastyki,
Muskulów nie ćwiczy;
Ze współczesność, niewieścią,
Słaba w myśli, w czynie,
Jeśli się raz nie poprawi,
To napewno zginie...

„Hola, panie!—ktoś zawoła
Z opozycji łona—
Ze ćwiczenia są konieczne,
Rzecz niedowiedziona.

Toż przodkowie nasi mieli
Muskul ze stali,
Choć nie znali gimnastyki
I ćwiczeń nie znali...”

Na to mówca: „Myśmy prawdy
Obaj bardzo blizy:
Właśnie, że nie znali ćwiczeń,
Więc... pomarli wszyscy.”

NEKROLOGJA.

† S. p. Mieczysław Wasilowski,

subjekt handlowy,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31 października 1892 r., zakończył życie, przeżywszy lat 27. Pogrzebeni w smutku brat, siostry i szwagier zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża w dniu 2-im listopada, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz brudziński. —4069

† S. p. Wacław Sadkowski,

b. asesor b. sądu policki poprawczy w Brześciu Kujawskim, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 29 października 1892 r., przeżywszy lat 48. Pozostawił w smutku siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, we wtorek, tj. dnia 1-go listopada r. b., o godzinie 2-ej po południu na cmentarz powązkowski. —1535

S. i P.

Franciszek Kaszubski,

magister nauk fizyko-matematycznych, urzędnik dr. żelaznej warszawsko-wiedeńskiej,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej cierpieniach, dnia 30-go października 1892 r., zakończył życie, przeżywszy lat 50. Stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 2-im listopada r. b., o godzinie 9-ej rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1538



S. P.

ZDZISŁA W SCHIELE,

syn Feliksa i Klotyldy, uczeń klasy I-ej szkoły realnej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zgaśł w 13-ym roku życia. W głębokim żalu pogrzebeni rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im listopada r. b., to jest we środę, o godzinie 4-ej po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski.

† W dniu 2 listopada, jako w bolesną rocznicę śmierci S. p. Marcelli z Wiszowatych ŁASKOWSKIEJ,

żony doktora medycyny, odprawione będzie nabożeństwo żałobne przed wielkim ołtarzem, o godzinie 11-ej przed poł. w kościele po-karmelickim na Krakowsk. Przedm., na które zaprasza krewnych i przyjaciół S. L. 2—4057

We czwartek, dnia 3-go listopada, jako w wigilię imienin
S. p. Karola Niedźwiedzińskiego,
naczelnika b. komisji skarbu, odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —4061—

W d. 2-im listopada r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci b. p. Jakóba Taubwurcel

odbędzie się o godzinie 12-ej min. 15 po południu na cmentarzu starozakonnych nabożeństwo żałobne, na które żona z dziećmi krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne Kurjera warszawskiego.)

Wiedeń, 28-go października.

Tydzień już upłynął od pojawienia się pierwszych i jak dotąd ostatnich dwóch wypadków cholery. Zachodziła

obawa, czy ci pacjenci otoczenia swojego nie zarazili. Skoro po tygodniu nikt nie zachorował, oświadczyli lekarze, że nie tylko niema epidemii, lecz nawet sporadyczne wypadki ustąpiły. Chorzy podejrzani, umieszczani w barakach i szpitalu epidemicznym, albo przychodzą do siebie, albo cierpią na inne choroby.

Dr. Reich, docent uniwersytetu, ogłosił książkę bardzo zajmującą o sztuce dla ludu, dla nieposiadających, „die bürgerliche Kunst und die besitzlosen Volksklassen”. W historycznym wywodzie wyklada, jak sztuka i teatr w Rzymie były cesarskimi, w średnich wiekach kościelnymi, potem pańskimi (czasy medyceuszów), potem dworskimi i arystokratycznymi, po części w Niemczech i mieszczanскими. Lud nie z nich niema, a ruch socjalny zagroza i sztukom i ich pomnikom. Jest według autora jeden tylko środek oddalenia niebezpieczeństw: należy wszystkim niezamożnym warstwom ludności dać możność uczestnictwa w biesiadach artystycznych; należy muzea, galerje, biblioteki otworzyć dla nich darmo w niedzielę i święta, cały dzień i wieczorem; należy obniżyć dla nich wstęp do teatrów.

Z Tyrolu wyjdzie może światło, którego w Wiedniu nadzwyczaj potrzeba. Inżynier i przedsiębiorca Cathrein, twórca zębatej kolei z Salcburga na Gaisbergu i hotelu tamże, otworzył w Innsbuku „hotel zreformowany” „Habsburgerhof”. Reformy są następujące: najsurowiej zabronione wszelkie napiwki, cała służba przypuszczona jest w stosunku procentowym do udziału w zyskach, wszelkie ceny są szczegółowo w hotelu ogłaszane. Pokoje są wybornie meblowane, zaopatrzone w podwójne drzwi tapetowane, oświetlenie elektryczne. Cena za dobę wraz ze światłem i usługą od 1 zlr. Całe utrzymanie wraz z mieszkaniem od zlr. 1.50 na dobę. Kuchnia jest francuzka, wiedeńska i specjalności tyrolskie. Na werandzie pod hermetyczną banią szklaną, pieką się w oczach gości na rożnie mięsowa, drób i ryby. Szklanki do piwa idą do rezerwuaru i nie mogą być drugi raz podawane, aż na drugi dzień po umyciu. Wielki ogród, weranda zamykana na 2,000 osób, kurytarze, ustępy ogrzewane itd.; piece w numerach mają paleniska z kurytarza. Do czyszczenia sukni należą drobne naprawy i wywabianie plam. Omnibus z kolei od osoby wraz z rzeczami 20 c. Członkowie wszelkich towarzystw alpejskich, literackich, dziennikarskich otrzymują 10% odpustu od cen ogłoszonych. Już w tym roku turyści hotel ten zapełniali, gdyż Innsbruk jest stacją bardzo uczęszczaną. Reforma podjęta przez p. Cathreina jest bardzo pełną i po europejsku prowadzoną. Podróżni błogosławią go, on zaś robi majątek.

Otrzymali od cesarza godność podkomorzych: ks. Jan Sapieha i Adam hr. Amor-Tarnowski. Do akademii orjentalnej przyjęty został hr. Stadnicki, syn pośla. Jest to pepiniera konsulów i służby dyplomatycznej. W tym roku kończy tę akademię Stefan Czesnak z Krakowa.

A.

*

Berlin, 30-go października.

W cyrku Renza po kilkumiesięcznej przerwie w piątek znowu odbyło się pierwsze przedstawienie. Cyrk, zbudowany przed trzema laty przez zmarłego dyrektora Ernesta Renza, odnowiono zupełnie. Berlińczycy, przywykli do wystawności w teatrach i lokalach publicznych, ujrzeni coś zupełnie nowego. Stajnie otrzymały urządzenie salonne, a konie, prowadzone przez foyer, stają po wspólnych kobiercach. Foyer te są bardzo bogato dekorowane. Sztuka dekoratorska, malarska, wraz z efektami optycznymi, ogrodnictwem i plastycznymi, złożyły się na utworzenie całości wcale artystycznej. Przedstawienie zainaugurował sam dyrektor, Franciszek Renz. Nic nie przypominało czasu krytycznego, jaki przeżywał on w czasie epidemii w Hamburgu; przeciwnie z nowymi siłami, nowymi przyborami i nową wystawą zaprezentował się publiczności i program ułożył tak bogaty, że zachwycił obecnych.

Wielką sensację wywołało tu zaarrestowanie drugiego dyrektora berlińskiego towarzystwa akcyjnego, zajmującego się fabrykacją instrumentów muzycznych, Wilhelma Wittiga. Fabryka, istniejąca od lat 25-tych, zarządzana przez niejakiego Pietschmana, posiadała w Wittigu bardzo zdolnego urzędnika, o którego uczciwości nikt nie śmiałby był powątpiewać. Tymczasem nagle zarządzona rewizja wykazała brak w kasie, przenoszący 100,000 marek jedynie w ciągu ostatniego roku. Przypuszczają, że malwersacje, jakich dopuścił się niewierny urzędnik, są w rzeczywistości znaczniejsze. Wittig miał rocznej pensji 12,000 marek; na spekulacjach, jak się zdaje, znaczne poniósł straty.

Na scenie Krolla produkuje się obecnie trupa francuzka, składająca się z czterech artystów i artystek nieposłednich zdolności. W piątek wystawiono po raz pierwszy operę Gounoda „Philemon i Baucis”. Sopran pani Amelie i Marcolini, tenor p. Engla, bas p. Mayana i druga partja basowa p. Mirandy u krytyki tutejszej zyskały przychylne recenzje, co jest faktem dość rzadkim, gdyż krytycy tutejsi o obcych adeptach zwykli wyrażać się przekąsem. Opera, jak i inne Gounoda, odznacza się zręcznym traktowaniem partyj solowych i ansamblu, nie zawiera wszelako charakterystycznych i popularnych melodji.

K.

Paryż, 29-go października.

Na giełdzie pracy rozpoczął się wczoraj kongres; ligi zniesienia biur strzeżeń; obecni byli przedstawiciele około 600 syndykatów; dziś wybrana zostanie delegacja, która przedstawi izbie deputowanych swe postulaty.

Na wczorajszym zebraniu Akademii francuzkiej o czytano list Choppin d'Arnonville'a, wykonawcy testamentu X. Marmier. Zawiadamia on, że zmarły zapisał Akademię 30,000 fr., z których procent ofiarowany ma być corocznie literatowi lub literatce, pozostającej w ciężkich warunkach materialnych. Odczytano też tekst, upoważniający Akademię do przyjęcia zapisu Montariot'a w sumie 10,000 fr. na coroczną nagrodę za najlepszą piosenkę.

Rada jeneralna Sekwany zebrała się w ratuszu i między innymi zdecydowała, że corocznie pewna ilość dzieci, pozostających pod wyłączną opieką dobroczynności publicznej, dopuszczana będzie do konkursu na stypendjum szkół wyższych miejskich, jakoteż liceów. Zawotowała też wpisanie do przyszłorocznego budżetu sumy 100,000 fr. na internat dla szkół początkowych miejskich.

Jutro w galerji Petit'a otwarta będzie wystawa 500 akwareli i rysunków, które służyły do ilustracji Moliéra, Hugo, Dumasa i Lud. Halévy, wydanych przez towarzystwo „Edition nationale”.

Zmarł tu Alfred Michiels, bibliotekarz szkoły sztuk pięknych, ur. w Rzymie w 1813-ym r., autor wielu dzieł, a między innymi historii malarstwa flamandzkiego, która była przyczyną długiej jego polemiki z A. Houssa-ye'm.

Prefekt Sekwany przedstawił radzie miejskiej rezultaty badań projektu wzniesienia columbarium na cmentarzu Père-Lachaise w pobliżu pieca kremacyjnego. Projekt ten, opracowany przez Formigé, ma tę zaletę, że może być wykonywany częściami. Całość wymaga 683,200 fr. i posiadałaby 10,032 miejsce na pomieszczenie urn z popiołami, jedno miejsce zatem kosztowałoby 68 fr. 10 c. Z początku zbudowanoby tylko jedną część portyku na 600 miejsc, co umożliwiałoby już wydawanie koncesyj wieczystych, obecnie są one wydawane tylko na lat 5. Cena miejsca na wieczystą koncesję ma wynosić 350 fr., z których 1/5 część tak, jak od gruntów, przypadnie zawsze na rzecz dobroczynności publicznej.

Dziś u wydawcy Charpentier et Fasquelle ukazała się nowa książka „Messe rouge” Catulle Mendès'a.

Wkrótce rozpoczną się poranki klasyczne w Odeonie, poprzedzone jak zwykle odczytami. Na pierwszą serję złożą się utwory Kornela i Moliéra, odczyty o nich wygłoszą Sarcey i Larronet. W drugiej serji zapowiedziane są odczyty: Jul. Lemaitre'a i R. Doumic'a.

W konserwatorium odbywał się przez trzy dni egzamin wstępny uczniów i uczennic szkoły śpiewu. Ze 139 kobiet przyjęto 24, a z 88 mężczyzn—11.

W teatrze Varietés wystawiono sztukę niedawno zmarłego Alb. Millaud'a i Clairville'a „Premier Paris”. Jest to „revue”, napisana wedle utartego już szablonu, ale obfitująca w zabawne sceny, przypominające wypadki tego-roczne, jak kłótnia Laur'a z Constans'em, mityng panien magazynowych, duet psów, prześladowanych przez agentów policyjnych, historia syndykatu dyrektorów komicznie opowiedziana, wreszcie parodje sztuk teatralnych, a głównie „Salammbô” i „Prince d'Aurec”.

Teatr Menus-Plaisirs zapowiada nową operetkę „La petite Rosière” Jul. de Gastyne, z muzyką H. Perry.

Z.

*

Rzym, 26-go października.

Książę Honorat Gaetani, urodzony z Rzewuskiej, syn dyk Rzymu, podał się do dymisji z powodu zamierzonej tutaj wystawy powszechnej w 1895-ym r., na którą rada miejska chętnie przystała, a którą burmistrz przeciwnie uważa za niesłychanie niebezpieczną dla materialnych interesów miasta i grożącą mu doszczętnym bankructwem. Rada miejska zbierała się już parę razy na Kapitolu, aby księcia Gaetaniego skłonić do cofnięcia dymisji, lecz dotąd nie chce on zgodzić się na to.

Posłk Nicotera postanowił być wstrzymać się od przemówienia do swoich wyborców; ale po mowie wypowiedzianej przez jenerała Pelloux, ministra wojny, cofnął to postanowienie i przemówi w Salernie, dokąd się udaje.

Dworzanin królowej Wiktorji znajduje się od dni kilku we Florencji dla wynalezienia dla niej willi do najęcia, gdyż angielska władczyni zamierza czas dłuższy zabawić na brzegach Arna. Pomimo usiłowań niepodobna dotąd znaleźć willi, łączącej w sobie wszystkie warunki wymagane przez dwór angielski.

Zapewniają, iż wielki penitencjarz, kardynał Rafał Monaco La Valletta, wyprawił z rozkazu Ojca św. osobliwe instrukcje do wszystkich biskupów włoskich z powodu nadchodzących jeneralnych wyborów do parlamentu. Instrukcje te mają być bardzo szczegółowe i zawierają wskazówki nie tylko dla każdego pasterza, lecz i dla podwładnych jemu proboszczy i księży. Treść tych instrukcyj nie jest, ma się rozumieć, wiadoma.

Oczekiwany jest we francuzkiem kolegium św. Klary sławny kaznodzieja o. Didon, dominikanin, który natychmiast będzie miał posłuchanie u Papieża.

D.

Lipsk, 18-go października.

W teatrze tutejszym odbywają się teraz próby z nowego dramatu pięcioaktowego Ryszarda Vossa „Uebenbürtig”. Sztuka ta wystawiona ma być w przyszłą sobotę. Próbowi przewodniczy specjalnie przybyły autor.

Zupełnie nowy dramat Vossa: „Nierówno urodzeni” wystawiony tu został po raz pierwszy w ubiegłą sobotę. Dramat ten przedstawia losy zwyrodniałej dynastji panującej. Ogólna treść jego taka: Chory umysłowo król zręka się tronu. Bezdzienny następca tronu, cierpiący na nerwy, obowiązując się, iż nie podda obowiązkom monarchy, odbiera sobie życie. Tron przypada w udziale młodszemu bratu zmarłego, ks. Kłodwigowi. Ten—nowożytny Hamlet, z republikańskimi zapatrywaniami—pała miłością ku nierównej mu rodem damie dworu, Ulryce v. Orla, i, nie zważając na przeciwności, poślubia ją. Związek ten staje na przeszkodzie do wstąpienia na tron. Mimo nalegań rodziny i narodu, książę nie chce zgodzić się na rozwód z Ulryką i zręka się korony. Nie chcąc stać małżonkowi na drodze do szczęścia, Ulryka odbiera sobie życie. Przedstawienie odbyło się wobec bardzo licznie zgromadzonej publiczności. Obecny na przedstawieniu autor nagrodzony został sutemi oklaskami i licznymi wieniecami. Krytyka przyjęła nową sztukę przychylnie.

Po roku zachwytów nad „Cavalleria”, w prasie tutejszej następuje reakcja. „Leipziger Ztg.” w artykule: „Czy mamy Mascagni'ego oklaskować, czy też wygwizdywać?” przytakuje zdaniu Adolfa hr. Westarpa, wyrażonemu w dziełku tegoż: „Upadek sceny niemieckiej”, pisze mniej więcej tak: „Co nam przedstawia Cavalleria? Zemstę zdrażonego małżonka, który zabija uwodziciela. Obrażający zostaje tu zabitym nie dlatego, że jest moralnie słabszym, lecz że trafił na silniejszego i zręczniejszego przeciwnika. Czyż takie rozwiązanie sprawy umoralnia? Czy w dramacie samym jest jaka treść głębsza? Nie, jest on raczej trucizną, tem niebezpieczniej działającą, iż nadana jest w słodkiej pigułce.” Z. S.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Woroneż 30-go października. (T. Aj. p.) — W dniu dzisiejszym, w obecności mnóstwa ludu i przedstawicieli władz miejskich, na grobie poety Kolcowa, odprawione zostało nabożeństwo żałobne. Pomnik na grobie i na skwerze przybrane były mnóstwem wieńców. Dzień był ciepły i słoneczny. Wieczorem w sali rady miejskiej odbył się odczyt o poetach i żywocie poety.

THIERS W PANTEONIE.

Paryż 31-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Leon Say odpowiedział pannie Dosne, że zwłoki Thiersa w Panteonie zastąpić można tablicą pamiątkową. Hołd ten jednakże znakomitemu mężowi należy się od narodu.

ODKRYCIE.

Paryż 31-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Morny wynalazł sposób błyskawicznego fotografowania się na każdym papierze.

ŚLADY ZBRODNI.

Paryż 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Znalaziono tu w ustępie pakiet z dwunastoma kawałkami ciepłego jeszcze ciała kobiecego. Ślady krwi napotkano wzdłuż domów.

DLBRZYMI ZAPIS.

Medyolan 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Kapitalista prywatny Loria zapisał 30 milionów lirów na cele humanitarne.

CHOLERA.

Wiedeń 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wprowadzono napowrót krążenie wagonów bezpośredniej komunikacji pomiędzy Paryżem i Konstantynopolem.

Budapeszt 31-go października. (Tel. pryw. K. W.) — W barakach cholerycznych znajduje się jeszcze 83 chorych.

POŻAR TEATRU.

Nowy Jork 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — W Cleveland spłonął doszczętnie gmach opery.

Berlin 31-go października. (T. pr. K. W.) — W marynarce niemieckiej wprowadzono karabin magazynowy Maxima 8 mm.

Sztutgard 31-go października. (Tel. Aj. p.) — O ostatnich chwilach zmarłej królowej Olgi Mikołajowej donoszą co następuje: wczoraj o godzinie 5-ej po południu pojawił się u królowej chrypliwy oddech, poczem puls zaczął szybko zanikać i nastąpiła utrata przytomności. Śmierć spowodował paraliż serca, a była ona prawie bez cierpień. Przewiezienie zwłok do Sztutgardu nastąpi we środę wieczorem. Król Karol, dowiedziawszy się w drodze do Wittenbergi o zgonie królowej Olgi, przerwał swoją podróż i bezzwłocznie udał się do Fridrichshafen.

Paryż 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Pani Bernhard, z domu ks. Jabłonowska, synowa Sary, stara się o rozwód.

Londyn 31-go października. (Tel. pr. K. W.) — Lekarze zabronili Gladstonowi wychodzić wieczorem.

Konstantynopol 31-go października. (Tel. Aj. poln.) — Starszy lekarz sultana, Maurion pasza, został aresztowany, a wszystkie papiery jego zaskwestrowano.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 31-go października. (Telegram pryw. Kur. W.) — Ostateczne odwikłanie interesów końcomiesięcznych pobudziło giełdę do żywszych i większych transakcji. Przewidywany nadmiar sztuk nie nastąpił, skutkiem czego spekulanci byli zmuszeni do zakupów pokrywających, co wzmocniło ogólną tendencję. Pod wpływem tych koniunktur wartości spekulacyjne, szczególnie akcje górnicze i hutnicze, w porównaniu z notowaniami sobotnimi odniosły poważne zyski, lecz tylko na wstępie. Akcje kolejowe wykazują mniejsze korzyści. Ruble zaś w transakcjach końcomiesięcznych zyskały prawie 1% i nabywane były po 198.25; w chwili urzędowego zamknięcia obrad kurs podniósł się i dobiegł 199. — a pod koniec zebrania, gdy likwidacja interesów ukończoną została, pokup zmniejszył się i słaba tendencja wzięła górę, czynności dla rubli zamknięto kursem 198.50 w żądaniu. W porównaniu z sobotnimi kursami banknoty russkie w obrotach natychmiastowych podniosły się o 1 m. 40 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 55 fen., krótki Petersburg o 1 m. 30 fen., a długoterminowy o 1 m. 60 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach pozostały bez zmiany (krótkie 170.—, długoterminowe 169.10). Listy zastawne ziemskie i pożyczki wschodnie II-ej emisji utrzymały kursy onegdajsze, gdy tymczasem listy likwidacyjne podniosły się o 25 kop. (60.—), a pożyczki wschodnie III-ej emisji o 10 kop. Bez zmiany pozostały 4 1/2% listy zastawne russkie, i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go; 4% pożyczki konsolidowane russkie wykazują zwykłą, a premjówki russkie z r. 1866-go i kupony celne niższą. Akcje kredytowe austriackie podskoczyły o 1/2%. Dyskonto prywatne tańsze o 1/8% ((2 1/2%)). Żyto miało dziś w dalszym ciągu tendencję słabą i oddawane było taniej o 75 fen. w towarze gotowym i o 1 markę 50 fen. w dostawowym.

Berlin 31-go października. (Telegr. pryw. Kurjera Warsz.) —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	198.40	Akceje d. z. w. wied.	—
Wekle na Warszawę	198.30	Akceje kredytowe	165.—
Wek. na Petersb. krót.	197.70	Wek. na Londyn kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	196.90	dl.	—
Bil. ban. russk. na dost.	198.50	Żyto w tow. gotow.	137.50
Wschodnia pożycz. II e. n.	64.—	Żyto na wiosnę	136.50
Listy zast. serji I-ej	62.40		
Kursy z d. 30-go października	197.—, 196.75, 196.40, 195.30, 197.—, 63.90, 62.40, 164.50, 138.25, 138.—.		

Z sądów.

Bankructwo Zalcwassera.

Badanie świadków rozpoczęło się w dniu wczorajszym o godzinie wpół do drugiej zbadaniem komisarza sądowego, p. Przewalińskiego.

Streszczając tu jego zeznanie, zaznaczamy, że opiewał wawszy po ogłoszeniu upadłości Zalcwassera przez sąd handlowy sklep, mieszkanie i fabrykę upadłego, świadek przystąpił razem z syndykem, adwokatem przysięgłym Belzą, do spisu inwentarza, podczas którego okazało się, że w mieszkaniu Hantowera znajduje się pięć skrzyń z towarami, zajętemi na rzecz kupca Hiszyna. Skrzynie te przewiezione zostały do sklepu Zalcwassera, ale wciągnięto do inwentarza tylko dwie, trzy zaś pozostałe sprzedano następnie bez wciągnięcia ich zawartości do inwentarza. Towar w skrzyniach oszacowano bardzo nisko, aczkolwiek był w dobrym gatunku, natomiast towar, znaleziony w kilku pudełkach w sklepie, był zniszczony, wyszły z mody i małej wartości. Inwentarz spisano przez pięć dni, licytacja zaś ukończona została w dwa dni, a towar sprzedano ogółem za 432 rs. W końcu zeznania swego świadek nadmieniał, że przy postępowaniu upadłościowym rola komornika zależna jest w zupełności od syndyka, który kieruje całą działalnością komisarza sądowego.

Adwokat przysięgły Belza przedstawił sądowi obojczyki syndyka upadłości, opierając się na 453, 432, 547 art. kod. handl., i wykazał, że od pierwszej chwili ogłoszenia upadłości żona i syn upadłego starali się przewlekać całą sprawę i dowieść za pomocą przedstawienia odpowiedniego bilansu, że aktywa o wiele przerosła pasywa masy. Przed licytacją Surra Z. oświadczyła, że meble, zajęte w mieszkaniu Z., jej własność stanowią—sprawa oparła się o sąd i Surra Z. w obydwóch instancjach przegrała. Akt, zawarty z Brokmanem o dostarczenie Samuelowi Z. towaru w komis do sklepu, otworzonego w 1890-ym r., przy ulicy Gesiej, okazał się fikcyjnym; Brokman bowiem był niezamownym robotnikiem i nie był w stanie powierzyć towaru na sumę 17,000 rs. komukolwiek, a tembardziej żonie i synowi bankruta. Licytacja musiała być wcześniej ukończona, ponieważ właściciel domu żądał bezzwłocznego opróżnienia sklepu, w przeciwnym zaś razie domagał się zapłaty komornego za kwartał, co by znacznie obciążyło fundusze masy. Zebranie wierzycieli w sądzie handlowym niejednokrotnie było odkładane, wskutek obietnicy polubownego zakończenia całej tej sprawy.

Chaim Zalcwasser bankrutował już raz przedtem, około 1875-go roku i, ułożywszy się z wierzycielami, zapłacił im część należności fikcyjnymi weksłami. W bilansie, przysłanym z zagranicy przez zbiegłego Z. aktywy podane były w nadmiernie wysokiej cyfrze, blisko 30,000 rs., tymczasem jednak sprzedane zostały za rs. 405 kop. 5.

Dwaj subjecci kupca Hiszyna stwierdzili, że Zalcwasser miał u nich otwarty kredyt do wysokości rs. 2,000, trzy lata temu przekroczył go jednak, wzięwszy przez syna atlasu za 700 rs., i do tego czasu nie zapłacił.

Hantowerowi powierzone były rzeczy, zajęte na rzecz Hiszyna, a był on obecny przy ich zajęciu. W mieszkaniu upadłego, ani w sklepie ksiąg handlowych nie znaleziono, a w pudełkach towaru nie było wcale, oprócz kilku kawałków iluzji i wstążek. Hiszyna zgodził się na dobrowolny układ, mocą którego miał dostać 600 rs., a Hantower za fatygę 500 rs., co jednak, kiedy Z., dowiedziawszy się o jego zgodzie, zaproponował nowe warunki, chodzą tu więc o możliwie najdłuższe przewleknięcie sprawy. Stróż domu, gdy przyjechali z komornikiem na zajęcie, oznajmił świadkowi: „Szkoda, że panowie tak późno przyjechali, bo już wszystkie towary wczoraj ze sklepu wywieźli”.

Charakterystycznym było zeznanie świadka Filipowicza, asystującego przy licytacji ruchomości upadłego. Otóż podczas przetargu licytanci, najęci przez Z., nie dopuszczali nikogo obcego i kupowali wszystkie rzeczy za pieniądze i dla Zalcwassera.

Oprócz tego w roku zeszłym małżonkowie Finkelstein opowiadali świadkowi, że Zalcwasserowie wiele rzeczy ukrywali przed komornikiem.

Margulies zeznaje, że zwracał uwagę na gólnych zebraniach wierzycieli w sądzie handlowym na fikcyjnych wierzycieli upadłego. Byli to przeważnie faktory, przychodzili z weksłami po 4 i 5,000 rs. Samuel Z. po ogłoszeniu upadłości żył bucznie, spotykano go nawet na śniadaniach u Stępkowskiego i Boequet'a.

Z zeznań innych świadków, których przesłuchano 17-tu na wczorajszym posiedzeniu, przytaczamy zeznanie Erlicha. Nabywszy wszystkie weksle, z których należność przypadła upadłemu, na licytacji za 405 rs., świadek zdołał wyegzekwować za nie tylko 400 rs. Masa była weksli już zapłaconych upadłemu, na które powydawał on kwity, ale trzymał je u siebie i zamieścił w bilansie.

Posiedzenie przerwano o godzinie 6-ej. Początek sesji dzisiejszej o godzinie 11-ej przed południem.

Jeszcze słówko wyjaśnienia: Sprawozdawcą naszym z procesu Zalcwasserów jest p. Z. W., a inicjały naszego stałego współpracownika z działu sądowego znalazły się we wczorajszym numerze przez pomyłkę.

Z. W.

— Dr **Szczepny Bronowski**, asystent kliniki djagu. powrócił. Przyjmuje: Krucza 32 (róg Wspólnej) choroby wewnętrzne i dzieci. Od 9—10-ej i 3—4-ej po poł. 4054

4062 Dr **J. Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjmuje z chorobami **skórnymi i wenerycz.** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36.

FIRANKI TANIE MIRECKIEJ
Krucza 23, m. 13, Warszawa. — 14021
— Dr **M. FINKELKRAUT**,
dentysta. Żabia 3. 3925

4031 Farby do kolorowania fotografii. Nadzwyczaj pięknie po wykonczeniu wygląda fotografia i światło jej nie szkodzi, otrzymał skład papieru i przyborów malarskich St. Winiarskiego Nowy-Swiat 53.

Węgiel i drzewo, skład hurtowy i detaliczny tylko najlepszych gatunków, firmy „**I. Zeliński**”, **Twarda 64, telefonu 478.**
4 CZYSTA 4.

Dalsze transporty

Nowości

w materiałach sukniowych, okryciowych, fanelach i fanelletach
otrzymał 4068

M. WIĘCKOWSKI

Plusze Jedwabne, Wełniane i Baranki we wszystkich kolorach.

Ceny jak zawsze niskie.

4 CZYSTA 4.

— **Dr E. Jaguński** przeprowadził się na Nowy Świat Nr. 19. Leczenie wodą. 4065

— **P. M. J. Augustynowicz**, właściciel największego składu zegarków i biżuterii złotej, wyjechał w dniu wczorajszym do Genewy, Paryża i Amsterdamu. 1539

Dentysta F. Ziemiański

przeprowadził się do domu własnego ulica **Lipowa nr 5**, od godz. 10-ej r. do 5-ej po poł. 1537

Siwucha, Żubrówka, Jezioro
Marszałkowska nr 114.

Hurtownie w Jezioru pod Łomżą. 884

Nowy gatunek CYGAR

Regalja *	cena za 100 sztuk rs. 4
Regalja **	" " " " " 5
Regalja ***	" " " " " 6
Regalja ****	" " " " " 8
Regalja *****	" " " " " 10

Poiecamy jako obecnie najlepsze

Wandalin i S-ka

Warszawa, plac Teatralny nr 11,
Telefon nr 191.

Żądania na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczeniem. 1463

Najlepszy Oet Winny

A. Stalińskiego. 1594

Fabryka Hoza 46.— Skład Hoza 8.

Kapelusze Habiga, Krawaty

Parasole, Bieliznę męską, Rękawiczki
cieple, **Kafianiki** wełniane, poleca **Kubalski**
Senatorska 12, b. pałac Blanka. 1508r

Dziś nadeszła drogą morską
z Chan-Kou
Herbata oryginalnego chińskiego rozważania
1-go zbioru sezonu 1892 r.
Najlepszy moning FU-BAO za boks 1-funt. rs. 4.40
3-funt. rs. 13
TIAN-SZUN „ 1-funt. rs. 4.70
3-funt. rs. 14.

Dom Handlowy TSIN-LUN,

w **Warszawie, Krak.-Przedm. 67.**
Telefon nr. 614. 1515

SKŁAD FUTER

Tyt. Kowalskiego

ul. **Senatorska nr 10 w Warszawie.**
Poleca **futra damskie** w najświeższych fasach.

Mufki, kołnierze, boa i czapeczki futrzane.

Futra męskie, czapki i kołnierze futrzane.

Dachy oraz marynarki i surduty specjalnie do polowania.

Blamy z wszelkich futer w szczególności **popielicowe od rs. 15.**

Ceny umiarkowane.

1473r

DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby tejże drogi w r. 1893 zamierza zakontaktować następujące materiały i przedmioty:

1) żelazo, 2) stal, 3) miedź, 4) cynę, 5) cynk, 6) ołów, 7) antymon, 8) blachy: żelazną, miedzianą, mosiężną, ołowianą, cynkową, stalową i pobielaną, 9) resory, 10) rury płomienne i gazowe, 11) sztucery miedziane, 12) pilniki, 13) narzędzia warsztatowe i drogowe, 14) nity, 15) szruby, 16) mutry, 17) gwoździe, 18) druty, 19) łańcuchy, 20) sztyfty, 21) szplinty, 22) siatka druciana, 23) cegła mączka i glina ogniotrwała, 24) koks angielski i gazowy, 25) węgiel kowalski kamienny, 26) węgiel drzewny, 27) nafta, 28) smarowidło do wozów, 29) mydło szare i zwyczajne, 30) lój zwierzęcy i mineralny, 31) świece łojowe i stearynowe, 32) olej mineralny, rzepakowy i olej lniany, 33) farby, 34) wyroby chemiczne, 35) terpentynę, 36) pokost, 37) skóry i pasy, 38) wyroby gumowe, 39) wyroby powroźnicze, 40) obcinki bawełniane, 41) wyroby pasamoniczne, 42) płótno, 43) sukno, 44) bieliznę, 45) ceraty, 46) dywany, 47) filc, 48) wyroby szklane, 49) papier pakowy, 50) papier szkłem nabijany, 51) włosy bydlęce, 52) gąbki, 53) tarcze koszykowe, 54) kamienie do szlifowania, 55) tekturę, 56) kosze łozinowe, 57) kosze trzeźnowe, 58) azbest, 59) miotły, 60) styliska, 61) mąka żytnia, 62) pakunek amerykański, 63) płótno szmerglowe, 64) korki, 65) kagańce do iluminacji, 66) tygły smelcerskie, 67) trzonki do pilników, 68) drągi dębowe, 69) waldhar, 70) chorągiewki w futerałach i bez takowych, tudzież flagi wieżowe.

Życzący sobie podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do dnia 29 Października (10 Listopada) r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, opieczetowane deklaracje z napisem na kopercie: Deklaracja na dostawę (tu wymienić należy przedmiot) dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w 1893 roku.

Do deklaracji należy dołączyć duplikat kwitu Kasy Głównej na wniesione vadium, w wysokości nie mniejszej 10% wartości deklarowanej dostawy oraz podpisane warunki licytacyjne, które wraz z wykazami potrzebnych materiałów i przedmiotów, respective szematami na deklaracji będą wydawane w Wydziale Gospodarczym codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Nadto przed terminem submisyjnym należy Naczelnikowi Wydziału Gospodarczego przedstawić próby, wzory lub modele wszystkich bezwarunkowo zadeklarowanych materiałów i przedmiotów w podwójnych egzemplarzach, zaopatrzone firmą deklaranta, deklaracje bowiem nie poparte próbami i wzorami uwzględnione nie będą. 1510r

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

**Dla kaszlących i osłabionych
SŁODOWY EKSTRAKT I KARMEŁKI**

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 1482R
Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki **LELIWA** w Warszawie

ulica „**LELIWA**” Zgoda Nr 6.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Listy z Brazylii

Adolfa Dygasińskiego,

wysły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego” i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Swiat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysła je za zaliczeniem pocztowym. 7r

Prenumerata

pism periodycznych, krajowych i zagranicznych na rok 1893,

w Księgarni i Składzie Nut,

E. WENDE i Spółka,
Krakowskie-Przedmieście № 9.
Katalogi bezpłatnie! 1499r

Encyklopedia Humoru,

4 duże tomy.—Cena zniżona z 8-ju na 3 rs.
Sprzedaje Księgarnia

B. Bolcewicz,
Saski Plac № 5. 1432R

Lokal restauracyjny

z ogrodem, altanami i lodownią, od 30 lat w tem miejscu egzystujący, do wynajęcia od Nowego-Roku.—Lokal ten może być wynajęty i na inny jaki proceder.—Wiadomość przy ulicy Długiej № 12, lokal 108. 1824

Podręcznik techniczny

dla użytku

inżynierów, budowniczych, geome-
trów, techników i przemysłowców,

ulożył

Aleksander Kuczyński,

inżynier, były student Uniwersytetu Ganda-
wskiego.

Wydanie drugie, przerobione i pomnożone
z 160 figurami w tekście.

Cena rs. 3.50, z przesyłką rs. 3.80, w oprawie rs. 4, z przesyłką rs. 4.30.

Skład główny

w Księgarni Gebethnera i Wolffa

w Warszawie. 1519r

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez

Sr

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 ilustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41

Oryginalne

Syberyjskie drobne wyroby z kolorowych kamieni, nie drogo

na podarunki.

Marszałkowska, róg Świętokrzyskiej № 134
w Magaz. wyrobów z kamieni. 1834

W ŁODZI,

Nowy Rynek № 11,
otwartą została filja sprzedaży

WIN MOROZOWICZA.

1511r



Sól Wiesbadeńska ze źródła „KOCHBRUNNEN”

Czysty produkt natury, od wielu lat znany, tysiącrotnie wypróbowany przez lekarzy, powszechnie zalecany jako środek leczniczy w cierpieniach żołądka i kiszek, w zaburzeniach trawienia, w cierpieniach organów oddechania etc. etc.
Zawartość soli jednego słoika, odpowiada zawartości i co zatem idzie skuteczności

34—40 pudełek pastylek.

Cena za słoik rs. 1 kop. 50.

Prawdziwy tylko w naczyniach jak obok przedstawiono.

71

Skład Główny w aptekach: D-ra T. Heinrich,
H. Kucharzewskiego oraz Lilpola i Treutlera.
w Warszawie.

Reprezentacja i Główny Skład RUSSKO-FRANCUZKIEGO Towarzystwa Akcyjnego „PROWODNIK”, KALOSZE GUMOWE LINOLEUM (dywany i chodniki korkowe) Techniczne, Chirurgiczne i inne WYROBY GUMOWE.

Braunstein & Meisel,
SENATORSKA 22 (róg Bielańskiej). 1493R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Października (9 Listopada) r. b., o g. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1893, dla aresztantów warszawskiego aresztu policyjnego, artykułów żywności, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym. — Ogólna summa dostawy wynosi rs. 12,696 kop. 50.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1445r

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

Skład M. Maszkow

Krakowskie-Przedmieście 23,

poleca:

HERBATE świeża i aromatyczna od rs. 1 kop. 20 do rs. 4 za funt. — SAMOWARY tombakowe i mosiężne z najcenniejszych talskich fabryk. — Tace tombakowe mosiężne i lakierowane. — Miseczki, Czajniki, Maszynki do kawy, Noże stołowe, Szczoty, Miednice i t. p.

Wybór znaczny. Ceny bardzo umiarkowane. 1848

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

NA DOBIE.

Uznany przez pp. lekarzy, higienistów, chemików i jury wystawowe

Proszek Otwocki,

jako skuteczny środek do szybkiego przeistoczenia szkodliwych materij gnilnych i niebezpiecznych wyziewów na proste składniki nieszkodliwe.

Dezodoracja odchodów i wydzielin, osiągnięta przez posypywanie tychże proszkiem otwockim w równej ilości co do miary, odbywa się sposobem naturalnym.

Towarzystwo lekarskie w roku 1883-cim, w obawie zawleczenia się cholery do nas z Zachodu, zajęło się zbadaniem działania proszku otwockiego, jako nowego środka higienicznego, a komisja sanitarno-techniczna, delegowana przez Gubernatora Warszawskiego, po gruntownym i ostatecznym zbadaniu przedmiotu tego, orzekła, że

„proszek otwocki w czasie epidemji jest
wybornym środkiem dezynfekcyjnym.”

Zwracamy uwagę pp. medyków na pracę D-ra L. Nenckiego, o działaniu proszku otwockiego, zawartą w dziele jubileuszowym dla profesora Hoyera, oraz na pracę Falc'a o przeistoczeniach ciał gnilnych i zabiciu laseczników przy obecności grzybków paczkowych, a nadto na studia nad działaniem proszku otwockiego, dokonywane przez nas samych i długoletnie w praktyce zastosowanie tegoż proszku na szerszą skalę w szpitalach, więzieniach, fabrykach, koszarach, dworcach i w ogóle w miejscach większego zaludnienia. Wszędzie proszek otwocki daje dodatnie rezultaty higieniczne, a robotnicy, obsługujący tę proszkową zajęci, zachowują się opornie w obec wszelakich chorób.

Bliższe informacje o zastosowaniu proszku otwockiego i cenie tegoż, udziela kantor przedsiębiorstwa

W WARSZAWIE,

Plac Teatralny Nr 11.

Broszury i cenniki wysyłane są franco.

Dla wygody domowej poleca się uznane powszechnie i zalecane przez pp. lekarzy

Puderkłozety pokojowe, patentowane

do proszku otwockiego „Spodium” Kłozety takie są niezmiernie praktyczne, higieniczne i wygodne. Trzymać je można nawet w pokoju bez obawy o zepsucie powietrza, proszek otwocki czyni je bezwonniemi. Godne są zalecenia zawsze, a tym więcej w obawie epidemji cholery. Pamiętać należy, ażeby po każdym posiedzeniu zawartość kłozetu zasypaną została proszkiem otwockim. 1773



F. ŁAPIŃSKI.

Najdawniejszy, od 28 lat egzystujący Handel
Węglem Kamiennym i Drzewem opałowym.

Kantor Główny: ul. Marszałkowska Nr 101. 1175r

Skład ulica Srebrna № 3.

Telefony.



KALOSZE GUMOWE

ROSSYJSKO-AMERYKAŃSKIEGO

TOWARZYSTWA WYROBÓW GUMOWYCH
w Petersburgu,

reprezentowanych przez firmę

Ch. Lurie i Sz. Gurjan,

Rymarska Nr 12, dom Br. Lesser.

UWAGA. Prosimy o zwrócenie uwagi na 2 HERBY PAŃSTWA oraz TRÓJKĄT z napisem „St. PETERSBURG,” gdyż kalosze z podobnymi znakami lecz bez herbu państwa i trójkątu, pochodzą z innych fabryk nie zaś z fabryki Petersburskiej. 1357R

Na potwarze Gustawa Rittera nie odpowiadając, pozostawiając to właściwym sądom karnym, natomiast na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Handlowego, który poniżej zamieszczam, a którego odpis urzędowy składam w Redakcji i notarialnie-
plenipotencji wydanej mi przez inżyniera Władysława Rudnickiego, jako wyłączny przedstawiciel do sprzedaży jego „prawdziwego Exsiccatora”, podaje do publicznej wiadomości, że „prawdziwy Exsicicator” nie stanowi żadnej własności Rittera i sprzedaje się u mnie po 20 kop. za funt.

Zygmunt Radomyski.

Kantor środków dezynfekcyjnych i przeciwniepalnych,
ulica Królewska № 39.

Wypis wyroku.

Dnia 26-go Kwietnia i 6-go Maja 1889-go r.

W I M I E N I U

Jego Cesarzowskiej Mości.

Sąd Handlowy Warszawski w Wydziale 1-szym na publicznym posiedzeniu sądowym w komplecie następującym. Prezydujący W. W. Andrychewicz, Członkowie Sądu: Z. J. Nipaniec, N. M. Brauman, przy Sekretarzu O. W. Piaseckim, wysłuchał sprawy Gustawa Rittera, przeciwko Władysławowi Rudnickiemu.

Ze sprawy okazuje się: Adwokat Przysięgły Jasinowski w podaniu pozwowem, wniesionem d. 18-go Kwietnia 1889-go roku z plenipotencji Gustawa Rittera, upraszał Sąd o zobowiązanie pozwanego Władysława Rudnickiego do zaprzestania sprzedaży i ogłaszania w gazetach smarowideł pod nazwą „Exsicicator.”

W podaniu pozwowem Ritter oświadcza, iż ma wyłączne prawo do używania tej nazwy. Jednakże twierdzenie Rittera, że Rudnicki nie ma prawa używać wyrazu „Exsicicator” ze względu, że takowy pomieszczony został w fabrycznej marce powoda, nie jest prawnie uzasadnione. Drukując ogłoszenia „prawdziwy Exsicicator” inżyniera Rudnickiego, pozwany w niczem nie naruszył praw powoda, jawnie bowiem wskazuje, że to jest jego własny wyrób. Marka Rittera nie jest przedrukowana w ogłoszeniach pozwanego. Ritter nie ma prawa dochodzić do wniosku, że pomieszczenie wyrazu „Exsicicator” w jego marce przeszkadza innym używać tego wyrazu; tutaj nie ma zastosowania analogia prawa własności, z mocy której, kto ma prawo do całości, ma prawo i do części składowych. Tym sposobem akcja Rittera nie może być uznana za prawidłową z punktu zapatrywania postanowień o markach fabrycznych.

Zarówno nie może być uznana za prawną podstawę wyłączności praw Rittera do nazwy „Exsicicator”, jego twierdzenie, że nazwa ta przez niego wynaleziona i po raz pierwszy użyta została. Przypuściwszy nawet, czego powód nie dowiódł, a czemu zaprzecza pozwany, że w samej rzeczy Ritter pierwszy zaczął używać oznaczonego wyrazu, jako nazwę produktu, przypuściwszy nawet to, Sąd nie uznaje za możliwe zadosyć uczynić żądaniu Rittera. Występując ze swoją akcją Ritter mógł się powołać jedynie na analogię postanowień o prawach autorów i wynalazców, gdyż nie ma postanowień bezpośrednio przedmiotu tego dotyczących. Jednakże ta analogia mówi przeciw dopuszczalności niniejszej akcji, gdyż zastosowanie do danego wytworu jakiejś nowej nazwy jest dla społeczeństwa bezpożytecznem i nieprzedstawiającem interesu. Społeczeństwo zainteresowane jest otrzymywaniem nowych produktów, udoskonaleniem lub obniżeniem ceny już istniejących, ale najzupełniej obojętnem mu jest, czy te produkty noszą tę lub ową nazwę.

Z tych zasad Sąd Handlowy Warszawski na podstawie artykułu 366-go, 367-go i 368-go U. P. C. postanawia:
akcję Gustawa Rittera przeciwko Władysławowi Rudnickiemu oddalić, zasądzić Rudnickiemu od Rittera koszt sądowe i za wprowadzenie sprawy w ilość 25 rs.

Oryginał podpisał obecnymi w komplecie.

1841

Za zgodność z oryginałem, pomocnik Sekretarza podpisał **Sudowski.**

Niniejsza kopja wyroku wydana na zasadzie artykułu 715 go U. P. S. i t. d.

Warszawa, d. 3-go Października r. 1892-go.

M. P.

Za Prezesa, Członek Sądu podpisał **Andrychewicz.**

Pomocnik Sekretarza podpisał **A. Sudowski.**



W obec fakt, iż od pewnego czasu kilka firm Warszawskich sprzedaje **biel cynkową Petersburšką (Mogdohütte)** jako nasz produkt, czujemy się zmuszeni, zwrócić uwagę Szanownych Konsumentów, iż tylko wówczas mogą być pewni otrzymania naszego z wysokiej dobroci ogólnie znanego towaru w niezafałszowanym stanie, jeżeli kupować go będą u naszego reprezentanta

pana **MAXA BALZ**, Żabia 9 (Telefonu 160), lub też w składach:

- | | |
|--|--|
| 1. Ludwika Spies & Syn , Senatorska 18. | 5. J. Rosendorf , Nalewki 25. |
| 2. M. P. Filher , Franciszkańska 18. | 6. J. Kornberg , Franciszkańska 20. |
| 3. Henryka Welt , Przejazd 5. | 7. J. Sikorskiego , Długa 10. |
| 4. Walentego Kronenberg , Żelazna Brama 6. | 8. Karola Jacobsohn , Elektoralna 26. |

Jednocześnie nadmieniamy, iż podług dokonanej przez Profesora **N. Milicera** analizy chemicznej, **nasza biel cynkowa** zawiera:
99,705% czystego cynku;—0,210% wody higroskopijnej;—0,025% części nierozpuszczalnych w kwasie solnym;
podczas gdy skład chemiczny **Petersburżskiej bieli cynkowej** wykazuje:

54,82% czystego cynku;—14,07% wody higroskopijnej;—31,11% siarczynu wapienia, dosypanego w formie gipsu.

Sosnowice, dnia 20 Października 1892 r.

1477R

Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowickich
W SOSNOWICACH.

PIECE

żelazne

1404R

KRZYSZTOF BRUN i SYN.



Ogólnie znane i zasługujące na uwagę w całej Rosji i Królestwie Polskiem jest
MUZEUM-PANOPTICUM
SZULTZE-BIEŃKOWSKIEJ,
ulica Królewska, dom Granzowa.
Przeszło 1,000 przedmiotów.

Różne nowości. — Gabinet śmiechu. — Wielka Diorama świata i t. p. Oddział grawera z Paryża — Pana Szeszno i wiele innych nowości. Oprócz tego bogaty **Gabinet Anatomiczny** otwarty dla dorosłych, dla dam w Piątki. Wejście 10 kop. — Wejście do Muzeum 20 kop. 1851

WEŁNA DRZEWNA

do opakowań

SKRZYŃKI POCZTOWE

do posyłek

A. NOWAKOWSKI,

Bieleńska № 3.

1525R

Doświadczona muzykalna

NADZORCZYNI Dzieci, poszukuje w Warszawie miejsca. Jest obznajmiona z tamtejszymi stosunkami. — Oferty uprasza **Gertruda Schmidt**, Wrocław, Michaelisstr. 7. 1849

Fundacja Schwabach'owska.

Ze znajdującej się pod naszą administracją fundacji, mają zostać w Styczniu r. 1893 wypłacone 3,750 marek procentu, z udziału **familijskiego**, dla panny wychodzącej za mąż, a znajdującej się w potrzebie, albo dla mężczyzny potrzebującego pomocy w pracy. Ubiegający, zechcą meldować się u nas do dnia 15 Listopada r. b., z dołączeniem wymaganych wykazów. Na żądanie wysyłamy interesowanym odpis aktu fundacyjnego. Wrocław, 26 Października 1892 r.

Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół
(Die Direction der Gesellschaft der Freunde. 1850

Potrzebnym jest

MAJSTER GISERSKI,

do fabryki w górnictwie, któryby dobrze posiadał rysunek i umiał urządzić formy do odlewania prostopadłego rur wodociagowych sposobem obraczkowym. — Wymagane są: rekomendacja i wskazanie odlewni, w której czynność taka była wykonywana. — Życzący się porozumieć w tym względzie, raczą warunki swoje nadesłać do Moskwy pod adresem Stefana Jegorowicza Wachmestrowa, zamieszkałego przy ulicy Dołgorukowskiej w domu Kowriginaj. 1846

W dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 10-ej zrana w III Wydziale Sądu Okręgowego, sprzedawane będą przez

publiczną licytację:

a) Kolonja Józefów i Wendów, złożona z 12 kawałów ziemi ogólnej przestrzeni 590 morgów szacunek licytacyjny 22,000 rs.

b) Kolonja Józefów i Wendów lit. A., złożona z 8 kawałów ziemi ogólnej przestrzeni 275 morgów 137 prętów, szacunek licytacyjny 22,000 rs.

c) Dobra Czeremno, złożone z 7 kawałów ziemi i jeziora, ogólnej przestrzeni 200 morgów, szacunek licytacyjny rs. 29,000.

Wszystkie realności powyższe leżą w powiecie Gostyńskim. — Opis sprzedawanych majątków znaleźć można u Komisarza Sądowego Rożnowskiego, zaś porozumienie z wierzycielem pierwszego numeru u Klementyny Nepros, Plac Teatralny Nr 11 i u Dominika Anca Adwokata Przysięgłego, Świętojerska Nr 16. 1522R

Magazyn Kapeluszy

„VANDALIN”,

przeniesiony został na ulicę **Marszałkowską № 82** i poleca skład swój doborowo zaopatrzony w

Kapelusze męskie,

Cylindry i Szapoklaki,

Czapki różnych fasonów oraz czapki wojskowe (na obstalunek). — Prasowanie cylindrów na poczekaniu. **Geny przystępne.** 1831

Z powodu przeniesienia **Dystylarni** pod firmą **Oppenheim i Miedrzycki**, na ulicę Wronia, dawniej **Kohl**, jest do sprzedania 1494R

Aparat Dystylacyjny

nowego systemu, zawierający wader 160. — Warszawa, Chłodna 39.

Lombard prywatny 1836

przy ulicy Elektoralnej № 10, zawiadamia, że 7 Listopada r. b. odbędzie się licytacja na zastawy nie prolongowane.

W Głównym Składzie
Szklą, Porcelany i Fajansu

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

T. Duszyński.

Graniczna № 7 1479R

Wystawa Szkiców i Obrazów.

Warszawska Sala Licytacyjna,

Marszałkowska 152, 1-e piętro,

1520r

podaje do ogólnej wiadomości, że chcąc przyjść w pomoc sztuce, urządziła przedsięwziętą wystawę szkiców i obrazów **za bezpłatnem wejściem**. Od sprzedanych obrazów 5% idzie na korzyść Sali, a drugie 5% na fundusz budowy gmachu Towarzystwa Sztuk Pięknych.

LUDWIK HILKNER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 5—Telefonu Nr 555,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca **Reisceigi, Scyzoryki, Brzytwy, Nożycki, Noże i Widelce** stołowe i kuchenne, **Naczynia kuchenne** żelazne i emaljowane, **Garnitury i podstawy do umywalki, Narzędzia Rzemieślnicze i ogrodnicze, Maszynki benzynowe, Maszynki do siekania mięsa, Żelaza stalowe i mosiężne, Wyżymaczki „EMPIRE” amerykańskie i Pazie** do sukien. 1323r

ZA WIADOMIENIE,

Nabywszy Zakład Fotograficzny w m. Częstochowie od p. Longfira, jak również wszystkie klisze, które już od paru lat przechowują się w zakładzie, przygotowuję na żądanie kopje z tychże kliszy.—Również zakład wykonywa wszelkie roboty fotograficzne w sposób artystyczny. — Przyjmuje zamówienia na portrety olejne, akwarelowe i kredkowe, tak z natury jak i z nadesłanych fotografii, chociażby najstarszych, z powiększeniem do naturalnej wielkości i wykończeniem terminowem z zachowaniem wymagań artystycznych.—Również koloruję fotografie, akwarelowe, heljominiaturowe. — Zakład mieści się obecnie w tym samym domu co i przedtem, w 2-iej Alei, w domu W. Bergmana.—Interesantów, którzy życzą sobie nadesłać jakiegokolwiek obstalunki, proszę adresować: M. ARBUS fotograf w Częstochowie 2-ga Aleja.

Ceny umiarkowane.

1847

WOLF GOLDFLAM,

Plac Żelaznej Bramy 2,

poleca osobiście zakupione

NOWOŚCI

Francuzkie i Angielskie,

NA SUKNIE, OKRYCIA I KAPELUSZE.

WYBÓR WIELKI.

CENY UMIARKOWANE.

1481R

Nauka i wychowanie.

A Zatwierdzona przez wyższą władzę dyplomowana szkoła kroju i szycia sukien, okryć damskich i dziecięcych metodą oryginalną Worth'a Natalji Tisserant, Wspólna 24, miesz. 1. Wykład praktyczny podług najnowszych żurnali paryżskich, upinanie i garnirowanie sukien wizytowych, balowych i kostjumowych, pod dyktando osób kompletnie wykwalifikowanych w tym zawodzie. Przy szkole jest pracownia sukien okryć damskich i dziecięcych, która od kilkunastu lat cieszy się stałym powodzeniem i uznaniem swojej licznej klienteli. Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują świadectwa uzdolnienia. 35445

A artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewońskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu za najlepsze wykłady rzemiosł i najgrzeczniejszy kraj. Uczennice szybko odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się; dla osób przyjezdnych specjalne pośpieszne kursy. (Filja: Łódź, Zielona 5). 31740

A Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 34285

A adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędnego Jasińskiego, Berka 6, parter. Ma do umieszczenia nauczycieli wysoko wykształconych, nauczycieli, bony. 3484r

Czytelnia "1-sza Nowości" 12,000 tomów dzieł naukowych, beletrystycznych i dziecięcych. Cena abonamentowa od 5 kop. Na prowincję książki wysyłane być mogą. Nowy-Swiat 21, na dole. 25556

Francuzka potrzebna demi-place do dzieci. Ulica Nowosielska 51, mieszkania 10, od 3-4. 35283

Jedna z pierwszych uczennic 7-mej klasy gimnazjalnej, poszukuje korepetycji. Wiadomość: ul. Bagno 2, m. 11. 3487r

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcji. Smolna 25, mieszkania 20. 82361

Lekcje języka, literatury i konwersacji francuskiej. Kruca 4, m. 4. 34691

Lekcji tańca udzielam u siebie i po domach prywatnych. Art. bal. teatrów warsz. Płanc. Leszno 21. 35464

Nauczycielka doświadczona, izraelitka, posiadająca języki: ruski, polski, niemiecki, francuski (specjalnie) i angielski, oraz muzykę, po powrocie z Paryża, pragnie objąć odpowiednie stałe zajęcie w zamożniejszym domu. Oferty pod literami H. G. w kantorze Kurjera. 3084r

Nauczycielka francuzka lub angielska do dwóch dziewczynek 10-cio i 4-letnich, potrzebna. Ulica Żurawia 3, miesz. 5, od 6-ej do 8-ej wieczorem. 35301

Nauczycielka z kilkoletnią praktyką poszukuje lekcji, posiadająca z konwersacją język francuski, niemiecki, ruski, oraz przedmioty klasyczne. Nowogrodzka 37, mieszkania 10. 35517

Niemka rodowita z patentem, znająca język Ruski i polski, udziela lekcji i konwersacji niemieckiego. Oferty proszę składać do Kurjera War. pod wyrazem „Frankfurt.” 35520

Nauczycielka medalistka, z niemieckim, Nudziela lekcji. Chmielna 49—9. 35355

Nauczycielka muzyki (patent konserwatorium), poszukuje lekcji za pokój lub wynagrodzenie. Marszałkowska 139—13, od piątej. 35356

Nauczycielka medalistka udziela korepetycji, przygotowuje do gimnazjum. Leopoldyna 35—12. 35494

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, posiadająca języki niemiecki i francuski z bardzo dobrymi konwersacjami, oraz gruntowną muzykę i ruski, poszukuje demi-place, lekcji lub posady. Od godz. 2—4-ej. Wiercka 1, miesz. 4. 35502

Nauczycielka wiejska, skromnych wymagań, mająca prawo otworzyć szkołę, może znaleźć zajęcie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Nauczycielka.” 35488

Osoba posiadająca gruntownie z konwersacją język francuski, niemiecki, ruski wykładowo i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcji na godziny. Wiadomość: Schronienie Nauczycielek, Królewska 37. 33847

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Kruca 12. 34307

Osoba wiekowa, znająca dokładnie sposób udzielania niemieckiej konwersacji, poszukuje lekcji. Oferty w kantorze Kurjera pod A. J. 11. 3507r

Poszukuje się młodego francuza dla prześledzenia codziennie parę godzin wieczornych z małym chłopczykiem na rozmowie francuskiej. Bliższa wiadomość od 6—7 przy ulicy Instytutowej 8, miesz. 2. 35239

Potrzebna francuzka i niemka do konwersacji z dziećmi od 5—8 lat. Ul. hr. Berka 3, miesz. 8. 35223

Paryżanka młoda potrzebna na godziny do chłopczyka. Wspólna 37, m. 6. 35470

Potrzebny skrzypek z konserwatorium do nauki. Furmańska 10, m. 30. 35505

Potrzebny pilny, poważny korepetytor do ucznia filologa dla przygotowania do egzaminu z czterech klas z francuskim. Pensja 10 rs. miesięcznie. Grzybowska 70, mieszkania 13. 35427

Realista skończony, udziela korepetycji i lekcji. Nowy-Swiat 26—3. 35144

Szkoła frolewska w Lublinie do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. 34675

Student uniwersytetu, ruski, poszukuje lekcji. Jerozolimka 47—29. 34680

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkoła 8, przyjmuje pensjonarki, udziela lekcji wszystkich rękodzieł korzystnych dla kobiet. 3520r

Student uniwersytetu przysposabia do egzaminów, udziela lekcji ruskiego, matematyki i języków starożytnych. Żłota 24, mieszkania 45. 35540

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji, zajmować się może przed i po południu. Bracka 5, m. 16. 3506r

Student korepetytor. Chmielna 82, mieszkania 7. 35453

Student IV-ty kursu matematyki poszukuje lekcji. Warecka 10, m. 13. 3544

Student uniwersytetu, poszukuje lekcji i korepetycji. Nowolipie 27 d., m. 4. 35487

Student uniwersytetu udziela lekcji, przysposabia do gimnazjum. Długa 31, mieszkania 74. 35488

Udzielam lekcji malowania na porcelanie, drzewie, materji itd. Wiadomość od 3 do 4 po południu. Aleje Jerozolimskie 23.—Marja Głowacka. 35412

Udzielam lekcji języka polskiego. Wielka 33, miesz. 29. 35514

Zakład frolewski Heleny Kaplińskiej, Żelazna 50. 35526

Zakład frolewski Jadwigi Ochraszczewskiej przyjmuje dzieci, pół-pensjonarzy, wychowawczynie. Nowy-Swiat 21. 33065

Zakład frolewski Marji Keller, Senatorska 11, przyjmuje także wychowawczynie. 35217

Doniesienia osobiste.

Aneta 200" ma listy poste-restante z ulicy „Żurawiej od Mirona. 35484

Dla „Haliny 20" list na pocztę od „Herbu Ciolek". 35409

Dla „15,000 rs." list na pocztę. 35496

Panna inteligentna, izraelitka, brunetka, bardzo przystojna, gospodarna, z dobrej rodziny, tylko... z wyprawą, życzy sobie poznać człowieka inteligentnego, prawego, z dobrem utrzymaniem, w celu matrymonialnym. Oferty Piotrków poste-restante dla „Heleny A." Zawiadomienie proszę w Kurjerze Warsz. 35108

List dla Violetty № 1000" wysłany Warszawa od Z. Rola". 35495

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom, ogrodnik, potrzebuje miejsca Azaraz. Adres: ulica Piwna № 43, mieszkania 12. 35406

Do dentysty Maurycego Goldstein w Radomiu, potrzebny jest uczeń zaraz. Warunki listownie. 35468

Francuzka nowo-przybyła, poszukuje miejsca. Kruca 13, mieszkania 33. 35401

Lokaj żonaty, z bardzo dobrymi świadectwami, ofiaruje w zamian za mieszkanie usługę z opieraniem. Wiadomość: ulica Wawerska № 14, m. 15. 35435

Małżeństwo bezdzietne szuka posługi za mieszkanie, może być do pojedynczej osoby. Wiadomość: Wspólna № 34, mieszkania 5. 35506

Osoba młoda, władająca gruntownie ruskim i polskim, poszukuje miejsca kasjerki, towarzyski, do przepisywania, czytania. Oferty pod "Potrzeba" kiosk róg Leszna i Rymskiej. 35473

Osoba z dobrej rodziny, posiadająca język niemiecki, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca za gospodynią w Warszawie lub na wyjazd do domu bez różnicy wyznań. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. "P. S." 35456

Osoba w średnim wieku, znająca gospodarstwo, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci. Aleje Jerozolimskie 4-5. 35452

Poszukuje szycia po domach prywatnych. Bednarska № 7, m. 35. 35400

Pszczołarz-ogrodnik, praktyczny, potrzebuje miejsca. Ulica Piwna № 43 domu, 12 mieszkania. 35405

Poszukuje miejsca inkasenta lub magazyniera, złożyć rs. 600 gotówką i rekomendację osób poważnych. Łaskawe oferty H. G. przyjmuje Kurjer Warszawski. 35466

Wynagrodzenie pieniężne za wyrobienie w kobiecie młodej, wykształconej, odpowiedniego zajęcia w Warszawie. Oferty dla "Anny" składać w Kurjerze. 35424

Znająca krawiecczynę, szuka roboty w domu prywatnym. Zgoda 7-8. 35430

b) Zaoferowane.

Gona niemiecka, z dobrymi świadectwami, potrzebuje zaraz. Bielańska 4, mieszkania 14, między 12-1 i 5-6. 35442

Do bielizny potrzebne maszynistki, podręczne i uczeni. Twarda 60, m. 22. 35347

Dziewczynki zręczne, potrzebne do pakowania i układania w pudełka zabawek. Wiadomość: Ceglana 5, w sklepie. 35463

Do pracowni potrzebne do nauki i podręczna zaraz. Żorawia 41, m. 24. 35413

Do fabryki gorsetów Marie, Niecała № 1, potrzebna jest szwaczka dobrze szyjąca gorsety. 35428

Do pracowni Natalii Tisserant, potrzebne są zdolne podręczne. Wspólna 24, mieszkania 1. 35444

Fabryka trykotaży i pończoch na Pradze, Szeroka 400, poszukuje młodego człowieka chrześcijanina, w wieku od lat 17-19, z wykształceniem czteroklasowym, mówiącego i piszącego po niemiecku. Oferty piśmienne składać osobiście w kantorze fabrycznym. 35467

Handlowiec zdolny na agenta (Stadtreisen-der) oraz praktykant do kantoru, dobrze znający po rusku, potrzebni do interesu towarowego. Dobre świadectwa konieczne. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, ulica Wierzbowa 8. 35064

Kasjerka młodej powierzchowności, inteligentna, z językiem ruskim i obcym, chlubnym świadectwem firmy Petersburskiej i poleceniem, poszukuje zajęcia. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod signum Teresa 12. 3508r

Modelowy stolarz potrzebny. Marszałkowska 117, mieszcz. 7, od 3-5. 35486

Osoba inteligentna do lat 35-40, poszukiwana na wyjazd do gospodarstwa i opieki nad dzieckiem. Wymagane zdrowie, zgodny charakter. Zapewniam: dostatek utrzymania, stosowna pensja. Oferty (pożądana fotografia) przyjmuje Kurjer pod "Amico". Warunki adres. 35557

Potrzebne są panny zdadne do maszyny. Leszno 18, m. 61. 35335

Potrzebny młody stolarz na jeden miesiąc do nader trudnej roboty modelowej. Oferty pod adresem "Futryni" przyjmuje Kurjer. 35224

Potrzebna panna lub wdowa znająca język ruski i krawiecczynę. Czerniakowska 66, mieszkania 9. 35280

Panny uzdolnione i podręczne do krawiecczyn damskiej. Żorawia № 24, mieszkania 2. 34084

Potrzebni są do drukarni i litografii St. Święckiego w Kielcach zecer i preser litograficzny, zaś do Dąbrowy Górniczej zecer i maszynista drukarski. Wiadomość bliższa w Kielcach. 35051

Potrzebne panny i dziewczyny do szycia. Kruca 44-15. 35300

Potrzebne szwaczki do ubrań dla chłopczyków i płaszczyków. Marszałkowska 91. F. Sachs. 3519r

Potrzebna uzdolniona panna do palt i żakietów. Długa 8a-13. 3516r

Potrzebny uczeń do cukierni od 14-15 lat. Bielańska 22. 35544

Potrzebne staniczarki i okryciarki bardzo zdadne. — Clarisse Lardenoy, Mazowiecka № 20. 35532

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki do trykotów. Bielańska 21, m. 7. 35476

Potrzebna jest maszynistka i podręczna do bielizny. Kościelna № 9. 35536

Potrzebna podręczna, dobrze szyjąca na maszynie z życiem. Bracka 4, mieszcz. 19, od 11-1. 35497

Potrzebna bona niemiecka. Marszałkowska 92-1 Winogradów. 35491

Potrzebny uczeń do cukierni Z. Michel, w wieku od lat 16, róg Chmielnej i Szpitalnej. 35434

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistka i podręczne. Niecała 12, mieszkania 15. 35436

Potrzebny jest zdolny czeladnik do robót introligatorskich na stałe. Oferty składać w Kurjerze pod lit. A. L. 35447

Potrzebny bufetowy do klubu Warszawskiego pułku. Marszałkowska 81. 35458

Potrzebny zaraz subiekta ze znajomością języków i buchalterji. Józef Ohwastkiewicz, Bielańska 3. 35455

Potrzebny uczeń do grawera. Senatorska 10. 35443

Uczniowie potrzebni do grawera. Elektoralna 15, mieszkania 25. 35415

Uczeń do apteki na Nowem-Mieście potrzebny zaraz. 35511

Uczeń potrzebny do tapicera. Ulica Orla № 14. 35252

Kupno i sprzedaż.

Aleje Jerozolimskie № 74. Masło młode i sołone do sprzedania. 35492

Askładzie materiały piśmienne w tanim składzie papieru Rajczaka. Miodowa 12, wprost sądu. 35527

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany, fajansu. Klosze paryżskie do zegarów. 3513r

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Szkło stołowe, gładkie i szlifowane, po cenach niższych. 3513r

Bryczkę lub powozik z fordeklem, mało używany, kupię. Wiadomość w kantorze składów cementu, ul. Marszałkowska № 122, róg ul. Zgoda. 35267

Cygara fabryki "Imperial" wyprzedaje się przy nie mniej 100 sztukowej ilości z ustępstwem rabatu. Nowy-Swiat № 36, mieszkania № 9. 35294

Do sprzedania futro szopy prawie nieużywane w cenie rubli sto. Wiadomość: Gnojna 11, u zarządzającego domem. 35350

Do sprzedania 500 korey smacznych, zdrowych kartofli przy szosie i 2 ogary. Długa 27, u Chmiela. 35367

Dla pp. amatorów. Szczenięta piękne, rasowe wyżły są do sprzedania. Wiadomość: ul. Piwna № 41, u stróża. 35475

Dolman z welnianego pluszu, na wacie, dla osoby średniego wzrostu, do sprzedania za rs. 25. Miodowa 3, mieszkania 12, od 10-iej do 3-iej. 35503

Do sprzedania szafka, łóżka żelazne, krzesła, stoły, lampa. Świętokrzyska 11, mieszkania 4. 35513

Do sprzedania wszystkie utensylja szkolne. Wiadomość w Częstochowie, 3 Aleja, dom W. Waligórskiej. 35254

Dużą pożytekwę szwajcarską, prawie nową, grającą 12 sztuk, z bębniem, dzwonekami, kasztanietem sprzedaje. Grzybowska 2, mieszkania 16. 35177

Drzewo opałowe sosnowe w dobrym gatunku po rs. 11 za sześń sprzedaje się w składzie Kazimierza Hordliczka. Ulica Tamka róg Solna № 68. 33845

Do sprzedania rotunda adamaszkowa, podbita opasami, bardzo ładna. Nowogrodzka № 21, mieszcz. 2, wiadomość od godz. 10-iej do 12-iej. 35432

Dwany strzyżone, salonowe, od 9-10 rubli sprzedaje. Makow, Solna 9. 35076

Fotel Wilkersona oraz wszelkie instrumenty dentystryczne kupię. Nowy-Swiat 30, mieszcz. 4. 35533

Fortepian krótki, czarny Hofera, w dobrym stanie, do sprzedania lub wynajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod "Fortepian 380". 35004

Fortepian Małckiego zupełnie nowy do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszcz. 2. 35539

Faeton używany, mocny, elegancki, tani do sprzedania. Nowolipie № 80, wprost Żelaznej. 35543

Futro damskie lisami podbite, suknie aksamitne i jedwabne bardzo tania do sprzedania. Nowy-Swiat 28, u stróża. 3496r

Firanki po cenach fabrycznych, wybór wielki, w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 3384r

Futro niedźwiadki w zupełnie dobrym stanie tania do sprzedania. Ul. Nowo-Wielka № 15, m. 11. Tamże pokój dla panienki do odnawiania. 35522

Faeton, wolant używany i sanki tania do sprzedania. Orla № 9, u Geyera. 35507

Faktycznie niżej kosztu wysortowane stanniki, rękawiczki, sukienki, pończochy, skarpetki. Marszałkowska 129, oficyna. 35500

Fortepian krótki, czarny za 40 rs. do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 149, m. 19. 35493

Fortepian, pianino, fisharmonję sprzedaje, wydzierżawiam rs. 4. Jerozolimska № 84, Strzelecki. 35192

Fortepian zagraniczny w dobrym stanie, nowego fasonu, sprzedam. Elektoralna 51, m. 10. 33850

Jest do sprzedania klacz rasy angielsko-irabskiej, 4-letnia, zdadna do wierzchu i zaprzęgu. Wiadomość ulica Krakowskie-Przedmieście № 23, w mieszkaniu p. kuratora warszawskiego okręgu naukowego. 35417

Jest do sprzedania karetka podwójna, faeton większy i mniejszy, wolant i bryczka. Leszno 64. 35173

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w Kancelarii fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 32356

Konie sprowadzone ze wsi do sprzedania Kdwie klacze i ogier. Widzieć można w ujeżdżalni Golińskiego, Mokotowska. 35402

Kredens dębowy duży do sprzedania u stolarza Drzymalskiego, Żelazna 30. Tamże przyjmują obstalunki, reparacje i odnawianie mebli. 35370

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kasa ogniotrwała mała, stojąca lub do wmurowania, używana lecz dobra, potrzebna. Kto ma do sprzedania, raczy złożyć adres i cenę pod adresem "Mała kasa ogniotrwała" w kantorze niniejszego pisma. 35261

Kamelja dwudziestoletnia, okryta pączkami, za 15 rs. do sprzedania. Miodowa 3, mieszcz. 12. 35504

Kupuję złoto, srebro, platery. Wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaje biżuterję, obrączki. Wyprawy srebrne nowe i odnawiane. — Nowy-Swiat 61, mieszcz. 15, Henryk Juwiler. 3612r

Lando na gumach, amerykański, faeton i pianino sprzedaje. Jerozolimska 56. 35329

Ludwik Hilknier, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca maszynki do czyszczenia knotów. 3424r

Ludwik Hilknier, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca żywy metalowe damskie i męskie w wielkim wyborze. 3424r

Ludwik Hilknier, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca aparaty kontrolujące w handlach detalicznych jaknajdokładniej wpływy kasowe i uniemożliwiające wszelkie nadużycia, a ewentualnie wykazujące każdorazowy niedobór kasowy. 3423r

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 35. Stolarz, Leszno 44. 35059

Mebel tania! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowej oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 34449

Mebel za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 35342

Mebel do sprzedania, również szopy w dobrym stanie. Długa 18-17. 35358

Mebel rozmaite mało używane bardzo tania. Solna 8, mieszkania 14. 35343

Mebel mahoniowe, rypsem kryte, stół antyk, konsola, stół do kart, szafy dębowe i jesionowe obszerne, lustra, portjery, półki, bardzo tania, do sprzedania. Nowy-Swiat 28, u stróża. 3509r

Marmurowe słupy kto ma do sprzedania zechce pozostawić adres pod wyrazami "Marmurowe słupy" w kantorze Kurjera warszawskiego. 35472

Mebel po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 14, m. 13, w bramie na lewo. 35312

Mebel, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 35311

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzikie № 20, mieszkania 34. 29708

Maszyna Singera mało używana tania do sprzedania. Królewska 45-15. 3466r

Mebel sprzedaje, 2 garnitury całe kryte, na raty miesięczne, zamieniam na używane, — Nowy-Swiat № 1, u tapicera. 34633

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 35531

Maszyna Singera mało używana oraz półczosnicze tania, palto wawowane. Marszałkowska 129, oficyna. 35499

Maszyna Singera oryginalna za 18 rubli do sprzedania. Ogrodowa 43, m. 15. 35519

Na stacji pocztowej Lipno jest do odstąpienia tania omnibus z kabrioletem 15-osobowy w zupełnie dobrym stanie. 35523

Otomanę gustowną sprzedam tania. Krakowskie-Przedmieście № 20, mieszkania 11. 35529

Okazja. Fortepian koncertowy Pleyela do sprzedania rs. 450. Mazowiecka 4, mieszcz. 6, od 10-iej do 12-iej. 35480

Okazja. Fortepian Małckiego, nowy, z powodu braku miejsca do sprzedania. Graniczna 10, mieszcz. 9. 35478

Otomana, szeslong do sprzedania, bardzo tania. Bracka 10, stróż wskaże. 35512

Otomana dobrze zrobiona, włosom wysłana tania do sprzedania. Elektoralna 23, mieszkania 19. 35545

Prasa żelazna, zdadna do wytłaczania rzepaku, z zastosowaniem do wytłaczania soku z owoców, wagi kilkunastu centarów, do sprzedania, Miodowa 6, w sklepie Morozowicza. 3473r

Przysię szafowy z pompką, w dobrym stanie, do sprzedania za czwartą część wartości. Marszałkowska 58. Wiadomość w kantorze fabryki. 34664

Pianina nowe, największy wybór, także mało używane, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych z poleceniem Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 32350

Poloneza jedwabna na popielicach, kołnierzy i mufka sznycelowe do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 39, m. 23. 35025

Potrzebny jest używany bilard na wypłatę. Marszałkowska 81. 35457

Psy młode, buldogi, czystej rasy, do sprzedania. Krochmalna № 45, m. 8. 35408

Pianina do wynajęcia. Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 32349

Rotunda aksamitna, podbita rysiami, prawie nowa, tania do sprzedania. Złota 34, mieszcz. 5. 35338

Rozmaite meble do sprzedania zaraz, a mieszkanie złożone z 2-ch pokoi, od 8-go grudnia do wynajęcia. Nowogrodzka 26, mieszkania 6. 3518r

Szuba na lisach, mufka i kołnierzy tomakowsy do sprzedania. Piwna 15, mieszkania 7. 35439

Stół dębowy bilardowy oraz szynel filolog. Służący wzrostu tania do sprzedania. Hoża 7, mieszcz. 8. 35422

Suknia czarna, jedwabna i inne rzeczy z szaraderoby damskiej, do sprzedania bardzo tania. Hoża 5, m. 12. 35426

Szynel podbity nerkami, kołnierzy i wyłogi z kamczackich bobrów, mało używany, na wysoki wzrost (kosztował rs. 850) sprzedam za rs. 450. Długa 25, w lombardzie, od 9-iej do 4-iej, prócz świąt. 35130

Skrzypce prawdziwe włoskie, bardzo stare, artystycznie wyrestaurowane, wartości rs. 200, do sprzedania. Wiadomość: Redakcja Echo muzycznego, Senatorska 26. 3515r

Sprzedam szynel futrzany w dobrym stanie, dla ucznia lat 14 gimnazjum filologicznego. Wilcza 25, mieszkania 2. 35246

Wyjeżdżam, sprzedaje fortepian. Złota 32, od 10 do 4-iej, u stróża. 33944

W dominiun Pobór przez Pniewo są do nabycia i byczki, rasy Siementhal, zdadne do rozplodu. 3495r

Wierzchy z futer w dobrym stanie, bardzo tania do sprzedania. Hoża 5, mieszkania 12. 35425

Wyżel ułożony w polu i ośmiomiesięczny do sprzedania. Leszno 71, w sklepie. 35454

Zostawiono amerykański dobry do sprzedania. Leszno № 2, stróż wskaże. 35019

Złożono w II-iej warszawskiej Sali licytacyjnej do sprzedania kredens, lampa, sztychy, 6/4, lokiet koronek, kołnierzyk i para markietów koronkowych. 35404

Szlaban jesionowy i otomana w dobrym stanie, do sprzedania. Długa 30, mieszkania 7. 35510

Wdowa po lekarzu ma do zbycia instrumenta chirurgiczne. Hoża 15, stróż wskazuje. Widzieć można od 12 do 4-ej. 34989

Za 45 rs. fortepian wiedeńskiej fabryki. Krakowskie-Przedmieście № 12, mieszkania 35498

Interesa handl. i majątk.

Chcę zamienić okazały dom na pierwszorzędną ulicę, z wszelkimi wygodami, w cenie około 90,000 na dom mniejszy w nowszej dzielnicy, również z wygodami (wolałbym z ogródkiem), w cenie około 40,000. Oferty ze wskazaniem domu w cukierni Górskiego, wprost Kopernika dla J. 3511r

Do sprzedania dom przy jednej z pierwszorzędnych ulic na przystępnych warunkach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. C. W. 35460

Dwie sumy po rs. 5,000 każda do umieszczenia na hypotece domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Kwapińskiego (Berga № 11). 34995

Do sprzedania w każdym czasie dom parterowy murowany, przytem zabudowania gospodarcze wraz z razurą felerzską, istniejącą od lat kilkunastu, w mieście powiatowym Koźienicach. — Wiadomość u felerza W. Palmowskiego, plac św. Aleksandra w Warszawie. 3517r

Dobry interes! dla człowieka obrotowego w pewnym wieku! Z powodu okoliczności fatalnych jest do odstąpienia zaraz tania majątek ziemski w przelicznej lesisto-górskiej okolicy, w Kieleckim; wólk 12, gleba szenna, rozległe łąki, dochodów stałych z kopalni i innych przemysłowych około 2, a może być i do 3 tysięcy rubli rocznie. Interes bez olgi prawdziwie dobry. Szczegółów udziela sięgarnia Paprockiego, Nowy-Swiat 41. Poradnictwo wyłączone. 35214

Do sprzedania sklepik wiktualii na warkach dobrych. Zielna № 19. 35052

Do sprzedania skład węgla istniejący od lat kilkunastu, dobrze procentujący. Wiadomość: Freta 6, wprost Długiej, w sklepie pod firmą „Engiert.” 34959

Zmierzawa majątku, składającego się z 660 morgów ziemi pszennej z inwentarzem, jest w każdym czasie do odstąpienia. Wiadomość u właściciela Hotelu Podolskiego w Sandomierzu. 33490

Dom z ogrodem, polem i łąką, nad strugą, przy wilanowskiej kolei konnej, do wyzyskania lub nabycia. Wiadomość: Tamara № 14, skład węgla. 34981

Do sprzedania dom murowany na Pradze przy ul. Grochowskiej № 9, dochodu rocznego 2,200. Wiadomość u właściciela. 33049

Handel win krymskich, towarów kolonialnych, odstąpienie tania. Wiadomość: Długa № 42, mieszkania № 68, od 12 do 1-ej. 35097

Handel spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Ul. Freta № 14. 35477

Jest do odstąpienia jadalnia wraz z piwiarnią, egzystująca od roku, z powodu słabości. Solna № 5. 35308

Interes świetny. Zakład cukierniczy z bilardem z powodu choroby do sprzedania. Kupujący może na miejscu posiedzieć do woli ile chce, aby się przekonać jak interes idzie. dogą być osoby niefachowe. Wiadomość: Chmielna 62, m. 13. 35403

Kawiarnia z komfortem urządzona w najprzebieższym punkcie miasta, jest do sprzedania z powodu nieprzewidywanych okoliczności. — Wiadomość: ulica Kamieńska № 6. 35338

Krowiarnia jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Muranów № 15. 34793

Nieruchomość na dożywocie kłoby chciał sprzedać, raczy adres i warunki złożyć: kantor Kurjera pod „Dożywocie.” 35461

Owocarnia z dystrybucją, egzystująca od lat dwudziestu kilku, do odstąpienia każdego czasu z powodu wyjazdu. Wiadomość: Elekoralna 7. 35516

Plac do wynajęcia, Instytutowa 4, obecnie zajmowany przez kantor wynajmu ekipaży W-go Jamiołkowskiego. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 34833

Potrzeba 1,000 rs. na pierwszy № hypoteki. Oferty Kur. Warsz. E. 1,000. 35465

Potrzebna pożyczka od 300 do 400 rs. na rok jeden, za procent daje mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Leszno 26, m. 17. 35221

Poszukuje dzierżawy 5 lub 6 wólk w łatwych warunkach. — Oferty składać lit. J. Z. Kurjerze. 35546

Publi 2,500 do 3,000 potrzeba na drugi numer hypoteki w Warszawie, bez Towarzystwa. Wiadomość: Plac Zamkowy № 97, od 2 do 6-ej, u właściciela. 35326

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Twarda róg Ciepliej. 3470r

Sklep mydlarski z dystrybucją i towarami Skolonjalnemi, egzystujący kilka lat, jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach. Nowa Praga, ulica Średnia № 14. 35012

Skład materiałów aptecznych z fabryką wód Sgagowych w powiatowym mieście Kole, guberni kaliskiej, zaraz do sprzedania skutkiem zmiany warunków. Prosperuje korzystnie lat sześć w najlepszym punkcie miasta, klientela wyrobiona, urządzenie eleganckie, zaopatrzony dostatkowo w towary. Bliższych szczegółów udziela pp. Jakobson et Biernacki, drogiści, Warszawa, Senatorska 29, lub sam właściciel Jan Drège, Kole. 3514r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Senatorska № 3. 35200

Sklepik wiktualii sprzedam z powodu innego przedsiębiorstwa. Komorne 8 rubli miesięcznie. Ślińska 21. 35010

Sklep z wędlinami sprzedam zaraz. Bielańska 13. 35501

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu słabości właściciela. Ulica Pawia № 86. 35509

Sprzedam tania sklep spożywczy. Ulica Żelazna № 50. 35521

Sklep spożywczy do sprzedania. Leszno № 17, pod lit. L. H. 33542

Tania sprzedam sklep kolonialny z wyrobioną klientelą. — Wiadomość: Marszałkowska 130, skład herbaty. 35534

Wyjątkowo korzystny interes. — Posiadam 99,000 rubli, może w krótkim czasie zarobić parę tysięcy rubli. Bezpieczeństwo kapitału zupełne. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami Z. M. 50. 35423

W okolicy ulicy Bugaj sprzedaje dobrze procentującą kuźnię z wyrobioną klientelą. Wiadomość: Freta № 4, m. 15. 35011

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia traktoria na dogodnych warunkach. Aleksandra № 3. 35251

Z małym kapitałem dom dający 3,000. Żródlowa 10, m. 5. Tamże pokój umeblowany. 35314

15 do 20 tysięcy rs. potrzebne zaraz na pierwszy numer hypoteki, na majątek stowólkowy, dobrze zagospodarowany, blisko Warszawy. Wiadomość: Chmielna 33, mieszkania 3. 35042

2,000 rubli wypożyczyć, administrację domu przyjmę. Ślińska 50, mieszkania 34. 34874

8,000 rs. zapłacić temu, kto skłoni za moznego kapitalistę do kupna większego majątku. Dyskreję najkompletniejszą zapewniam. Gwarancję dopełnienia umowy dam naprzód. Kupujący winien mieć gotówki 220,000 rs. — Pragnęcy korzystać z oferty, złożyć adres swój w kantorze Kurjera pod wyrazem „Znajomy.” 35530

Lokale.

A) A. Wróblewski 18-ka, zakład przewoźny, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3418r

Chmielna 7. — Zaraz do odnawienia 6 pokoi, przedpokój, z kuchnią. Dom skanalizowany. 34754

Dwa pokoje, duże, kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. Mostowa 14. 35440

Do wynajęcia pokój z samowarem, usługą, może być z całodziennym utrzymaniem, 1-sze piętro. Ulica Podwale № 22, mieszkania 20. 35410

Do wynajęcia elegancko umeblowane trzy pokoje, przedpokój i kuchnia (front, pierwsze piętro). Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod L. A. 35482

Duży ładny pokój, wspólna kuchnia, meble. Marjensztadt 3, miesz. 11. 35524

Do wynajęcia od listopada pracownia dla artysty-malarza. Oboźna 5. 35542

Jeden, dwa lub trzy pokoje z meblami, usługą, w miejscu obiadu domowe. Marszałkowska 123, m. 5. 35140

Jest dla francuzki mieszkanie przy osobie przyzwoitej. Warunki przystępne. Ulica Świętojańska № 4, miesz. 8. 35431

Każdego czasu pokój, dwa okna, front, przy rodzinie, usługa, opał, samowar. Marjańska 11, miesz. 4. 35319

Lokal obszerny z ogrodem, na fabrykę lub linny zakład do wynajęcia. Wiadomość: Mazowiecka 1, m. 21. 34961

Mieszkanie, utrzymanie, opieka rodzicielska dla panienek. Tamże pokój do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie 37—25. 35541

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą. Nowolipie 9, miesz. 4. Jeżeli francuzka to za konwersację jakieś ustępstwo. 3510r

Pokój z alkową, przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Żurawia 34, miesz. 24. 35469

Pomieszczenie dla jednej kobiety spokojnej. Szpitalna 4, miesz. 13. 35459

Pomieszczenie dla paniąki dobrego domu z utrzymaniem i fortepianem. Hortensja 5—7. 35448

Potrzebne 8 pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, ciepłe, suche, słoneczne. Adres i cenę składać w Kurjerze lit. L. K. 35474

Pokój na 2-em piętrze o dwóch oknach, ładnie umeblowany z samowarem i usługą do wynajęcia od 8-go listopada. Hoża 64, miesz. 5. 35479

Zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu za umiarkowaną cenę elegancki lokal 6 pokoi, kuchnia, 2 przedpokoje, nisza, balkon, 1-sze piętro, od frontu. Ulica Widok 23, drugi dom od Marszałkowskiej. 35490

Pokój z przedpokojem, osobnym wejściem, z całodziennym utrzymaniem. Oboźna 7, miesz. 2. Cena bardzo umiarkowana. 35518

Pokój z meblami, zaraz do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 35548

Poszukuje od Nowego Roku mieszkania: 2 duże pokoje, alkowa, kuchnia i z wygodami, 2-e piętro, w środku miasta, oraz jednego pokoju. Oferty: biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla M. 35535

Pokój dwuokieny. Krakowskie-Przedmieście 71, miesz. 11. 35256

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasieńskich. 34960

Pomieszczenie dla paniąki u małżeństwa bezdzietnego niemieckiego, rs. 240 rocznie. Ul. Hr. Berga № 9, m. 8. 35167

Suteryny składające się z czterech dużych Stanczy do wynajęcia zaraz na skład, warsztat itp. Krucza № 20. 35279

Umeblowane 3 pokoje, alkowa, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Szpitalna 10, mieszkania 11. 35006

Wskutek wyjazdu do odstąpienia mieszkanie na 1-em piętrze, świeżo odnowione, składające się z 5-ju pokoi, przedpokojem, kuchnią, wanny, piwnicy etc. Wiadomość u rządcy domu. Nowy-Swiat № 52. 35259

Zaraz pokój dla przyzwoitej damy. Do sprzedania: fortepian, futro szopy, czapka karakułowa, szafa, stół. Marszałkowska 94, miesz. 14. 35420

Doniesienia rozmaite.

A) Wianki metalowe bardzo tania sprzedaje główny skład w Warszawie F. Kozłowski Magazyn lamp, szkła, fajansu, porcelany, Rymarska 7, róg Leszna. 33773

Anons J. Kaczyńskiej uczennicy B. Hersego, przyjmuje suknie i okrycia do roboty, fason angielski rs. 4. Wielka 33, m. 22. 34759

Akuszka Karpińska przyjmuje panie na słabość i kurację od 10 rubli z umieszczeniem dziecka. Elekoralna 19. 32335

Akuszka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami. Leszno 22. 35197

Akuszka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 35176

Akuszka przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrekcja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, mieszkania 22. 35471

Exsiccator niszczy radykalnie grzybek, drzewny, osusza wilgoć. Broszurka bezpłatnie. Ritter — Marszałkowska 117. 34069

Gąbki, pasy, rękawiczki, przyrządy do nacierania ciała z rośliny Loofah, najtaniej w składzie przedmiotów higienicznych Wodniakowskiego. Marszałkowska 148. 35245

Kapelusze filcowe damskie pióre, przerażam na najnowsze fasony jesienne, po kop. 40; także elegancko ubieram. Nowy-Swiat 24, Świętojerska 18. 35525

Korzystnej nauki strojów wyczuja grun-townie i niedrogo wykwalifikowane modystki. Nowy-Swiat 24. Pracownia kapeluszy. 35525

Kłoby chciał wynająć u siebie fortepian do nauki śpiewu kilka godzin dziennie. Proszę dać znać: Szpitalna 12, m. 2. 35537

Kosze do podróży, kosze do kwiatów; żardnierki, etażerki, wózki, welocepedy, koniki. Królewska, róg Krakowskiego - Przedmieścia. 35250

Lekcje haftu 4 rs. miesięcznie. Chmielna 10—15, wiadomość do 12-ej. 35205

Oblawsz kierunek nad pralnią Szwajcarską, polecam się dobrem wykończeniem roboty i punktualnie po cenach niskich przyjmuje się bieliznę damską i męską, tak prywatną jako też i ze sklepów, oraz koronki i firanki. Ulica Elekoralna № 21, m. 16. 35489

Obiady dobre wydają się miesięcznie, ceny umiarkowane. Zgoda 5, front, z bramy na lewo, m. 2. 34993

Od 15-go listopada poszukuje się w domu prywatnym wspólnych lekcji tańca, dla trzech panienek. Zgłoszenia pisemne na ulicę Złotą 26, m. 1. 35125

Obiady gospodarskie po 20 kop. Sienna 7 w kawiarni. 35344

Obiady po kop. 25. Zgoda 5, m. 10, stróż wskazuje. 35438

Obiady prywatne od 20 do 30 kopiejek; tamże pokój do odnawienia. Szpitalna 4, mieszkania 15. 35418

Obiady na świeżem maśle wydają się do domów. Chmielna 20, m. 3. 35407

Obiady w prywatnym domu, zdrowo i do-brze przyrządzone, od 25 kop. Ul. Jerozolimska № 78, mieszkania 10, pierwsze piętro. 35449

Pralnia bielizny Bronisławy S., ulica Wspólna 20. Przyjmuje wszelką bieliznę sklepową, wyprawy z domów prywatnych, na żądanie zabieram i odsyłam, a także naprawę, ceny umiarkowane, uczniom i studentom uniwersytetu ustępuje rabat; tamże potrzebna dziewczynka umiejąca czytać i pisać. 35451

Pies, szesciaki czarny, podpalany, zaginął dnia 30 października. Kto odprowadzi na ulicę Marszałkowską № 145, m. 24, otrzyma nagrodę rs. 2. 35416

Przepisywanie, tłumaczenia z francuskiego i niemieckiego przyjmuje osoba z charakterem pisma męskim, czytelnym i ładnym. Bracka 22, m. 11. 35481

Parceluje majątki ziemskie własnym narzędziem. — Sylwin Majowski jeomatem przysięgły. Wspólna 44. 35485

Ponoczoch elastyczne, pasy brzuszne, higieniczne, bandażu rapturowe, wszelkich systemów. Najtaniej u Jodłowskiego, Marszałkowska 137 i Bielańska 5. 34983

Restauracja dawno znana „Wiedeńska” w domu Rozera, od ulicy Senatorskiej № 11, Krakowskiego-Przedmieścia № 49, róg Nowo-Miodowej na nowo otworzona z widownią afrykańską, wydaje smaczne obiady po kop. 30, śniadania i kolacje od kop. 10, piwo świeże z antalka, wstęp wolny od Senatorskiej. 35225

Restaurator resursy kupieckiej (Senator-Rska 40), w lokalu prywatnym, w oficynie, wydaje obiady po 30 i 60 kop., na najświeższym maśle od godz. 1-ej do 6-ej. 35309

Srebra stołowe najświeższych fasonów wy-skonowa jaknajdokładniej W. Birkowski, złotnik, Podwale 26. 34781

Suka wylizca przybłąkana, młoda, biała, brązowe łaty, z obrozą na szyi. Ulica Wołyńska № 11, m. 42. 35429

Suczka amerykańskiej rasy, brązowa, zginęła w niedzielę. Odprowadzić za nagrodą. Chmielna № 23, m. 1. 35450

Tanie obiady w domu prywatnym, na maśle, Ulica Chmielna № 64, m. 20. 35441

Tanio! W pracowni sukien i okryć damskich „Marji”, Nowy-Swiat № 37, mieszkania 9, wszelkie obustunki powierzone pracowni, wykonywane są starannie, podług najświeższych modeli paryskich, przez wprawne i wykwalifikowane pracownice. Ceny bardzo umiarkowane. 35339

W czwartek jadąc Senatorską i Mirowskie-łąkami do Żelaznej, potem idąc Żelazną, Złotą, następnie Sosnową i Krochmalną zgubiono chustkę koronkową, pamiętkową. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą jakiej zażąda. Zjazd 3, m. 9. 35411

Wiktor Szaniawski urządza dzwonić, zamki elektryczne, po nowych domach, mieszkanach, tania i dobrze. Żurawia 24. 35340

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsad-ek do piór stalowych „Copernicus”, z oddzia-łem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterii metalowej. Ogrodowa 45. 31719

Wyprzedaje różne towary lościowe, wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Basty, Faile francuskie kolorowe. Procz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek wełny, kortów, Flanel, Harchanów, firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach znacznie niższej kosztu. — M. Szyszka, Żelazna-Brama 2. 3502r

Zaginął piesek czarny, kudłaty, piersi białe. Odprowadzić: Krucza № 13, m. 17, za nagrodą. 35438

50 kop. obiady w domu prywatnym, smaczne, higieniczne, na maśle, odpowiednio nawet wykwalifikowane, Złota 3, m. 18. 35419